

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

„Strzelałbym”. O mowie nienawiści w kampanii wyborczej

Raport za lipiec – październik 2023



Joachim Brudziński  
@jbrudzinski



Polska w 2023 przypomina jeszcze Bogu dzięki Europę z 1936 roku 👍 Ale musimy pamiętać, że 15 października będziemy decydować o tym czy polskie miasta nie zaczną przypominać miast Europy Zachodniej. Wybierając Tuska wybierasz przymusową relokację nielegalnych migrantów. Tusk=Lampedusa



RadioGenoa  @RadioGenoa · 7 wrz
Europe 1936 - 2023 t.me/RadioGenoa



@RadioGenoa



@RadioGenoa



STOWARZYSZENIE
„NIGDY WIĘCEJ”
www.nigdywiecej.org

Warszawa, październik 2023

Wstęp

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” opublikowało raport pt. „«Strzelałbym». O mowie nienawiści w kampanii wyborczej”. Udokumentowano w nim przykłady rasistowskich i ksenofobicznych wypowiedzi na temat mniejszości, rozpowszechnianych dla celów politycznej propagandy.

W raporcie odnotowane zostały przejawy mowy nienawiści, którą w czasie kampanii wyborczej, tj. od lipca do października, posługiwali się politycy, działacze społeczni, pracownicy mediów, a także zwolennicy poszczególnych partii. Publikacja gromadzi przykłady wpisów na platformach społecznościowych, materiałów video i grafik, wywiadów oraz przemówień wiecowych zawierających treści obraźliwe wobec Ukraińców, Żydów, osób LGBT czy osób z niepełnosprawnością.

- „Jeszcze nigdy w kampanii wyborczej nie wykorzystywano tak planowo i na taką skalę – nienawiści wobec innych ludzi. Upiorne miejsce w przekazie politycznym zajęli migranci z krajów afrykańskich i azjatyckich, których utożsamiano z zagrożeniami takimi jak terroryzm, przestępczość seksualna czy złodziejstwo” – powiedziała Anna Tatar ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. I dodała: - „Smutne jest to, że tego rodzaju treści powielali przedstawiciele wszystkich partii”.

- „Szczególną rolę w rozpowszechnianiu fałszywego i krzywdzącego wizerunku migrantów odegrały materiały video udostępniane w mediach społecznościowych. Krótkie filmy, bez żadnej informacji o tym, kiedy zostały nagrane, opatrzone rasistowskim komentarzem, to jedna z najczęstszych form politycznej manipulacji” - powiedział Rafał Pankowski ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. - „Takie treści generowały następnie nienawistne komentarze kolejnych użytkowników” - podkreślił.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” uczestniczy w międzynarodowym projekcie SafeNet (Monitoring and Reporting for Safer Online Environments), w ramach którego monitoruje i zgłasza platformom społecznościowym treści propagujące nienawiść wobec mniejszości. We wrześniu i październiku na 55 zgłoszonych treści do Facebooka, Twittera i YouTube... nie została usunięta żadna z nich. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jako Trusted Flagger (tzw. zaufany zgłaszający) ponownie wysłało zgłoszenia do każdej z tych platform, zawierające szczegółowe informacje na temat wpisów propagujących nienawiść. W rezultacie usunięte zostały... 4 takie treści.

Wybrane przykłady wypowiedzi udokumentowanych w raporcie „«Strzelałbym». O mowie nienawiści w kampanii wyborczej”:

- 2 lipca Roman Giertych, były lider Młodzieży Wszechpolskiej, były wicepremier, kandydat Koalicji Obywatelskiej do Sejmu w okręgu nr 33 (woj. świętokrzyskie), udostępnił na Twitterze video, które przedstawiało grupę mężczyzn uciekających przed policją, i dodał komentarz: „Za dwadzieścia lat przez wpuszczenie do Polski setek tysięcy imigracji z krajów muzułmańskich możemy być świadkami takich scen na ulicach Warszawy”.

- 8 lipca Dariusz Matecki (kandydat na posła z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim, przewodniczący Suwerennej Polski na Pomorzu Zachodnim i szef Ośrodka Monitorowania Antypolonizmu) opublikował na Twitterze komentarz z wyrazami uznania dla skrajnie prawicowych bojówkarzy, którzy rozbili festiwal Pride Fest w Tbilisi (Gruzja), organizowany przez społeczność LGBT.

- 20 lipca w Bydgoszczy dr Sławomir Ozdyk, kandydat do Sejmu z Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna, właściciel agencji z branży ochroniarskiej w Berlinie, roztoczył podszytą ksenofobią wizję życia w krajach Europy Zachodniej: „Niemieckie media mainstreamowe nazywają to, co tam się dzieje, opanowywaniem całych dzielnic miast przez bandy migracyjne. Powtórzę: przez bandy arabsko-czeczeńskie dokładnie”.

- 20 lipca poseł Janusz Korwin-Mikke, kandydat Konfederacji w wyborach do Sejmu (okręg 20, podwarszawski), zamieścił na Twitterze wpis o charakterze homofobicznym. Oświadczył: „Wartością europejską jest. np. potępienie homoseksualizmu”.

- 26 lipca na kanale wRealu24 (emisja na platformie BanBye) dr. hab. Andrzej Zapałowski, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego i kandydat Konfederacji w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 22 (Krosno; jedynka na liście), wygłosił fałszywe stwierdzenie, że „kosztem polskiego podatnika utrzymuje się grubo ponad milion obywateli Ukrainy w Polsce”.

- 5 sierpnia w Zielonej Górze pojawił się ogromny baner wyborczy posła Łukasza Mejzy (niezrzeszony, był związany z ruchem Kukiz¹⁵), który zawierał treści ksenofobiczne. Na plakacie tym widniały slogany: „Przyjmowanie migrantów – gwałty i terror”, „Polska bez migrantów – bezpieczna Polska”.

- 17 sierpnia w Sejmie minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek w pełen manipulacji sposób powiązał obecność migrantów w krajach Europy Zachodniej z przestępczością seksualną wobec kobiet: „Bo polskie kobiety są bezpieczne w Polsce, bo nie ma nielegalnych imigrantów. [...] A wy nie zwracacie uwagi na zagrożenie i chcecie, żeby były gwałcone, jak we Francji, w Belgii”.

- 6 września Jacek Cwięka, kandydat Konfederacji na senatora w okręgu nr 55 (Rzeszów), napisał na Twitterze, że zbrodnie wojenne w Buczy i Iрпиenu „to była jednak mistyfikacja”.

Wystąpił również w obronie prezydenta Rosji: „Dziś wszystkim podżegaczom palą się styki, bo brak dowodów by nazwać Putina zbrodniarzem wojennym”.

- 7 września Adam Gbiorczyk, działacz Konfederacji i kandydat na senatora z ramienia tego ugrupowania w okręgu 94 (Leszno, Rawicz, Gostyń, Kościan), opublikował na Twitterze komentarz, w którym podawał w wątpliwość masową zagładę w obozach hitlerowskich. Napisał: „Samo istnienie obozów nie jest dowodem na śmierć milionów, a jest dowodem na istnienie obozów”.

- 17 września dr hab. Krystyna Pawłowicz, sędzia Trybunału Konstytucyjnego i była posłanka z listy Prawa i Sprawiedliwości, opublikowała na Twitterze wpis, w którym pojawiło się określenie dehumanizujące uchodźców i migrantów (nazwała ich „dżiczą”).

W marcu 2023 roku Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” opublikowało „Brunatną Księgę” – dokumentację zdarzeń na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz aktów dyskryminacji z lat 2020-2023. Na ponad 300 stronach opisane zostały przypadki napaści fizycznych na osoby wyróżniające się kolorem skóry, językiem czy wyznaniem, a także przejawy agresji słownej w miejscach publicznych.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest powstałą w 1996 roku niezależną organizacją antyrasistowską, która od wielu lat prowadzi „Brunatną Księgę” – dokumentację przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę oraz incydentów na tle rasistowskim, ksenofobicznym i aktów dyskryminacji.

Materiał video zawierający fragmenty audycji odnotowanych w raporcie Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”: <https://www.dailymotion.com/video/x8ovesn>

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” z założenia nigdy nie ubiegało się ani nie zamierza się ubiegać o dofinansowanie z funduszy państwowych.

Redakcja raportu „«Strzelałbym». O mowie nienawiści w kampanii wyborczej”:

Anna Tatar, Rafał Pankowski

Współpraca:

Łukasz Jakubowski, Jacek Raszewski, Jacek Dziegielewski

Dane kontaktowe Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”:

tel.: 601 360 835 ; e-mail: redakcja@nigdywiecej.org

www.nigdywiecej.org

facebook.com/Respect.Diversity ; www.twitter.com/StowNIGDYWIECEJ

www.linkedin.com/company/never-again-association

WARSZAWA. Od pierwszych dni lipca w polskiej przestrzeni medialnej szeroko komentowane były zamieszki uliczne we Francji (27 czerwca 17-letni kierowca, pochodzący z rodziny marokańsko-algierskiej, w czasie kontroli został postrzelony przez policjanta. Chłopak zmarł. Jego śmierć wywołała społeczne oburzenie, doszło do gwałtownych protestów na terenie całego kraju). W związku z tymi wydarzeniami pojawiło się bardzo wiele islamofobicznych i dehumanizujących wypowiedzi na temat migrantów z krajów afrykańskich i azjatyckich (postrzeganych niemal wyłącznie jako ciemnoskórzy muzułmanie). Dla celów kampanii wyborczej temat ten wykorzystywali również politycy różnych opcji, a wspólnym elementem ich przekazów medialnych było utożsamienie muzułmanów z niebezpieczeństwem i potępienie przyjmowania ich do Polski. Oto wybrane przykłady takich wypowiedzi:

- Były premier Donald Tusk, były przewodniczący Rady Europejskiej, opublikował na Twitterze video, w którym wygłosił takie słowa: „Oglądamy wstrząśnięci sceny z brutalnych zamieszek we Francji i właśnie teraz Kaczyński przygotowuje dokument, dzięki któremu do Polski przyjedzie jeszcze więcej obywateli z państw takich jak – tu cytuję: Arabia Saudyjska, Indie, Islamska Republika Iranu, Katar, Emiraty Arabskie, Nigeria czy Islamska Republika Pakistanu. [...] Dlaczego Kaczyński równocześnie szczuje na obcych i na imigrantów, a jednocześnie chce ich wpuścić setki tysięcy i to właśnie z takich państw? [...] Polacy muszą odzyskać kontrolę nad swoim państwem i jego granicami” (2 lipca). Wystąpienie Tuska spotkało się z wieloma negatywnymi reakcjami, na przykład posłanka do Parlamentu Europejskiego Janina Ochojska, założycielka Polskiej Akcji Humanitarnej, w wywiadzie dla Wirtualnej Polski powiedziała: „Szczерze, wolałabym, żeby Donald Tusk w inny sposób mówił o migrantach. [...] Uważam, że wszyscy politycy powinni przejść kurs dotyczący migracji, żeby sobie uświadomili, kim są migranci, czym jest migracja, która istnieje od zarania wieków. Żeby zrozumieli, że łamaniem praw człowieka jest również wykorzystanie obrazu migrantów do jakichkolwiek negatywnych przesłanek”.

Wybrane komentarze, które ukazały się w reakcji na nagranie Tuska (zostało ono wyświetlone ponad 5,6 mln razy, stan na 26.09.2023):

- „Jak chce Pan odebrać władzę żydom, Ukraińcom, hitlersynom i USA-kom nad Narodem Polskim, a już nie tylko nad obecnym terytorium Polski?” (Waldemar Zboralski; to były działacz na rzecz społeczności LGBT, w 2015 radykalnie zmienił swój światopogląd i stał się zwolennikiem skrajnego nacjonalizmu),
- „Stop Islamizacji Polski!” (Marta Smolańska, fotograf, była pracownica Instytutu Pamięci Narodowej),
- „Jeb...ny hipokryta, który wszystkich murzynów z Afryki chciał bez sprawdzania przyjmować”,
- „Weź sobie paru takich imigrusów, masz żonę i córkę to szybko będziesz przymusowym dziadkiem :]”,

- Poseł Janusz Korwin-Mikke z Konfederacji zamieścił na Twitterze następujący wpis: „Nie rozumiem problemu Francuzów z imigrantami? Należy białym heteroseksualnym Francuzom rozdać broń – i uchwalić amnestię oraz premię dla każdego, kto zastrzeli na gorącym uczynku bandytę, rabusia, złodzieja lub gwałciela. I ogłosić to też po arabsku. Po godzinie będzie spokój” (2 lipca). Tym samym Korwin-Mikke sugerował, że za czyny przestępcze na ulicach odpowiadają

ciemnoskórzy muzułmanie i że „prawdziwi” Francuzi powinni dokonać na nich krwawego samosądu.

Wybrane komentarze, które ukazały się pod wpisem Korwin-Mikkego:

- „Wystarczy zamoczyć pociski w świńskiej krwi i zastrzelić kilku. Reszta odpusci”,
- „Dokładnie tak, precz zmazańcom”,
- „Niewolnikom nie daje się broni do ręki”,
- „Francja została oficjalnie dzikim afrykańskim krajem. Ratunku brak. Będzie tylko gorzej”.

• Roman Giertych, były lider Młodzieży Wszechpolskiej, były wicepremier i minister edukacji narodowej, kandydat Koalicji Obywatelskiej w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 33 (woj. świętokrzyskie), udostępnił na Twitterze krótkie video, które przedstawiało grupę mężczyzn uciekających w nocy ulicami miasta przed policją (adnotacja zamieszczona na kanale Cerfia wskazywała, że nagranie zarejestrowano „w Szwajcarii w pobliżu Lozanny”). Giertych dodał własny komentarz: „Za dwadzieścia lat przez wpuszczenie do Polski setek tysięcy imigracji z krajów muzułmańskich możemy być świadkami takich scen na ulicach Warszawy” (2 lipca). Choć udostępnione

przez niego video nie zawierało informacji o tym, kim były widoczne na nim osoby, to kandydat KO wykorzystał ten materiał, by skojarzyć muzułmanów z przemocą.

Pod komentarzem Giertycha ukazały się na przykład takie wpisy:

- „Ale co powiedzieć teraz o Ukraińcach? [...] Też można powiedzieć obcy kulturowo, bo prawosławni. A już widać że grupują się. Na osiedlach częściej słychać wschodnią mowę niż Polaków”,
- „A jeśli taki plan jest na ten rok? Wpuszczenie 400 tys. imigrantów głównie z bliskiego i dalekiego wschodu da paliwo do inscenizowanych zamieszek w marszach poparcia dla opozycji i ostatecznie wprowadzenie stanu wojennego jak we Francji?”.

• Rafał Ziemkiewicz, publicysta tygodnika „Do Rzeczy”, opublikował na Twitterze komentarz o treści: „Biali we Francji protestowali miesiącami – i nic. Kolorowi wzięli sprawy w swoje ręce i raz, dwa, najstarsza córka Koryntu płonie od brzegu do brzegu. Oj, zdegenerowała się rasa, nie ma dwóch zdań...” (1 lipca). W ten sposób Ziemkiewicz powiązał z aktami przemocy wyłącznie osoby ciemnoskóre, wplatając do tego w swoją wypowiedź jedno z emblematycznych określeń używanych w doktrynie rasistowskiej od drugiej połowy XIX wieku („degeneracja rasy”).

Pod wpisem Ziemkiewicza ukazały się na przykład takie komentarze:

- „Niech więcej dzikusów przyjmują” (Karol Słota, radny miejski w Lublińcu)
- „Chcieli multi kulti to mają. Teraz są oświeceni przez pożary”
- „bunt tych mahoniowych powstał, bo się Francuzki nie chcą z nimi żenić, Francuzi dzielić fruktami dobrobytu i takie tam”



- Sławomir Ozdyk z Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna na kanale wRealu24 (transmisja na platformie BanBye) wygłosił nacechowane ksenofobią komentarze odnoszące się do zamieszek we Francji (3 lipca). Ozdyk snuł teorie spiskowe, w których przedstawił migrantów jako cywilizacyjne zagrożenie. W rozmowie z Piotrem Szlachtowiczem nawoływał: „Czy migracja do Polski tego typu [w domyśle: niebezpieczna – dop. red.] trafi? Oczywiście, że trafi, jeżeli my się nie postawimy, jeżeli my nie powiemy wprost nie. Żadne referendum [...] nas nie ochroni. [...] Obywatelu, broń się sam, broń siebie i swoją rodzinę. Nikt za ciebie tego nie zrobi”. I dalej wygłosił tyradę przeciwko migrantom, zakończoną wręcz katastroficzną wizją: „To są ludzie, którzy przyjadą, którzy nie będą się z nami integrować, oprócz wyjątków, oczywiście. Nie będą się asymilować, to już asymilacja w ogóle nie wchodzi w rachubę, integracji też nie będzie. [...] Oni będą tworzyli swoje własne getta, oni będą tworzyli swój własny równoległy świat. Równoległy tak jak w Niemczech we Francji w Szwecji [...]. I ten równoległy świat będzie dążył do tego, aby nas wyeliminować, i to zrobią. Dlatego, iż oni mają zastępowalność, tak, rodzą dzieci na potęgę”.

Pod materiałem video ukazały się następujące komentarze:

- „Normalny rząd wprowadziłby stan wyjątkowy, wydał wojsku i policji rozkazy strzelania w łeb bydłu emigranckiemu”
- „w Łodzi banderowskie świny mają swój klub, czarnuchy mają swój klub, brudasy mają swój klub. [...] tak więc Polacy będą musieli walczyć z czterema wrogami !!”
- „Zacznijcie strzelać do tych tchórzliwego, śmierdzącego islamskiego gówna i świń. Pierd...lić śmierdzących muzułmanów” (oryg. „Start shooting at these ducking ,smelly Islamic shit and pigs. Fuck.off smelly Muslims”).

SZCZECIN. 8 lipca Dariusz Matecki (kandydat na posła z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim, przewodniczący Suwerennej Polski na Pomorzu Zachodnim i szef Ośrodka Monitorowania Antypolonizmu)

opublikował na Twitterze komentarz z wyrazami uznania dla skrajnie prawicowych bojówkarzy, którzy 8 lipca rozbili festiwal Pride Fest w Tbilisi (Gruzja), organizowany przez społeczność LGBT. Około dwóch tysięcy demonstrantów wtargnęło na teren festiwalu, zachowywali się agresywnie, wykrzykiwali obelgi, niszczyli tęcza flagi – i doprowadzili do przerwania wydarzenia. Organizatorzy Pride Fest wydali oświadczenie, w którym o



przeprowadzenie ataku oskarżyli powiązaną z Rosją, skrajnie prawicową grupę Alt Info. Matecki, który udostępnił również fragment nagrania z zamieszek, tak skomentował akty przemocy wobec mniejszości seksualnych: „Gruzini wynieśli paradę LGBT [emotikon oznaczający uśmiech]. Patrzę z sympatią”.

Pod wpisem Mateckiego pojawiło się wiele komentarzy nawołujących do przemocy na tle homofobicznym:

- „Zróbmy to z pederastią w Szczecinie. [...] powstrzymajmy ten zwyrolski marsz po kolejne pokolenie”,

- „To dopiero początek tego jak pogonimy lgbt z Europy!!! Stop dewjacjaom !!!”,
- „wszystkich bym ich wystrzelał”,
- „O to chodzi! Precz z popaprańcami... Zebrać się w dwudziestu i przeorać ich. Bo chyba to lubią”,
- „Brawa dla Gruzinów. [...] Teraz pedały chcą wolności, następnii będą pedofile i zeofile”.

LUBLIN. 11 lipca, w rocznicę zbrodni wołyńskiej, na skrzyżowaniu ulic Głębokiej i Raabego w czasie marszu zorganizowanego przez Polski Ruch Antywojenny (organizację uznawaną za proputinowską) prof. Ryszard Zajączkowski, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i członek Konfederacji Korony Polskiej Grzegorz Brauna, wygłosił słowa uwłaczające pamięci ofiar obozów hitlerowskich. W opartym na teoriach spiskowych przemówieniu oświadczył, że „globalistyczny komunizm [...] działa w różny sposób. [...] Wspierają tę ideologię marionetkowi politycy, którzy swoją największą ambicją polityczną widzą w tym, by pełnić funkcję kapo nad swoimi rodakami” (kapo to określenie więźnia, który pełnił funkcję nadzorca komanda. Wielu kapo odznaczało się szczególnym okrucieństwem, mającym na celu zastraszenie i sterroryzowanie innych więźniów).

13 lipca pod lubelskim Ratuszem na konferencji prasowej Konfederacja ogłosiła nazwiska kandydatów na posłów w okręgu lubelskim, wśród których znalazł się prof. Ryszard Zajączkowski. Wygłosił taki oto komentarz: „Nie chcemy zamiatać pod dywan kwestii bardzo dużych przesiedleń obywateli Ukrainy do Polski”. Powielił w ten sposób teorię spiskową, według której ukraińscy uchodźcy mieliby zostać celowo „przesiedleni” na terytorium RP w wyniku wymyślanego odgórnego planu.

WARSZAWA. 11 lipca poseł i były muzyk Paweł Kukiz, kandydat z ramienia Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 21 (siedziba w Opolu, startuje jako jedynka na liście), wygłosił na antenie Mediów Narodowych (skrajnie prawicowy kanał internetowy Roberta Bąkiewicza) słowa uchybiające pamięci ofiar rosyjskich zbrodni wojennych w Ukrainie. Kukiz instrumentalnie odwołał się do czystek etnicznych na Wołyniu z lat 1943-1945 i oświadczył: „Jest niedopuszczalne niewyspowiadanie się z grzechu śmiertelnego, którymi są na pewno mordy na kobietach i dzieciach. [...] Oni tę Buczę i tym podobne zdarzenia mają między innymi z tego powodu, że z tego grzechu się nie wyspowiadali i ta karma wraca”. W tak skandalicznym ujęciu, zaprezentowanym przez posła RP, to wręcz... sami Ukraińcy mieliby ponosić odpowiedzialność za putinowskie zbrodnie, których doświadczają jako rzekomej kary za grzechy przodków.



Redaktorem naczelnym Mediów Narodowych jest Robert Bąkiewicz, były szef stowarzyszenia Marsz Niepodległości oraz stowarzyszeń Roty Marszu Niepodległości i Straż Narodowa (dotowanych z publicznych funduszy), a także kandydat Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 17 (radomskim). W styczniu 2023 roku Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” opublikowało raport poświęcony mowie nienawiści na kanale Media Narodowe na YouTube. Po ukazaniu się tej publikacji platforma usunęła kanał Bąkiewicza. Media Narodowe nadal publikują swoje materiały na Facebooku i Twitterze.

CHEŁM. 13 lipca podczas konferencji prasowej przed Delegaturą Krajowego Biura Wyborczego Konfederacja zaprezentowała trzech kandydatów na posłów z okręgu chełmsko-zamojskiego. Na pierwszym miejscu listy sejmowej znalazł się Witold Tumanowicz – szef sztabu Konfederacji i członek zarządu Ruchu Narodowego. Przez wiele lat organizował w Warszawie tzw. Marsz Niepodległości. Pod koniec sierpnia w mediach społecznościowych przypomniano przemówienie Tumanowicza z kwietnia 2014 roku, w którym wygłosił pełne nienawiści słowa na temat gejów. Podczas manifestacji na placu Zbawiciela w Warszawie zorganizowanej w proteście przeciwko instalacji przedstawiającej tęczę (symbol społeczności LGBT) Tumanowicz wykrzykiwał do zgromadzonych: „Po dojściu Ruchu Narodowego do władzy będziemy rejestrować nie tylko związki, ale także pojedynczych pedałów – tak, aby żaden z nich nie miał prawa wychowywać dziecka, nie miał prawa być nauczycielem w szkole, nie miał prawa zbliżyć się nawet do żadnego dziecka. Tak, będziemy ich rejestrować!”.

Tumanowicz już na kilka miesięcy przed wyborami wypowiadał się o politycznych dążeniach Konfederacji. Kiedy Piotr Stanisław Wielgucki, czyli bloger „Matka Kurka” (znany z tego, że przez lata szkalał Jerzego Owsiaka i Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy), zamieścił na Twitterze komentarz, który można odczytać jako nawoływanie do przemocy: „Jesienią Konfederacja pogoni [...] Ukraińców i Żydów” (20 maja 2023), to Tumanowicz z entuzjazmem go poparł: „W końcu coś sensownego na tym profilu. Tak będzie!” (21 maja).

CZĘSTOCHOWA. 14 lipca Tomasz Stala, kandydat z ramienia Konfederacji w wyborach parlamentarnych w okręgu 28. (jedynek na liście w Częstochowie) i właściciel wydawnictwa 3dom (publikującego książki antysemickie i przedruki pism zbrodniarzy faszystowskich: rumuńskiego przywódcy Żelaznej Gwardii Corneliu Codreanu, belgijskiego oficera SS Leona Degrell’a czy Adolfa Hitlera), następująco opisał swoje aktualne poglądy: „Ja niejako nie zmieniłem do końca poglądów, one ewoluowały w kierunku narodowym, faszystowskim i monarchistycznym”. Ponadto poinformował, że nakładem jego wydawnictwa ukazał się „Manifest Unabombera”, czyli zbiór tekstów autorstwa Theodore’a Johna Kaczynskiego, amerykańskiego terrorysty o polskich korzeniach. W latach 1978-1995 Unabomber dokonał 16 zamachów bombowych, w których zginęły trzy osoby, a 23 zostały ranne, za co został skazany na dożywocie (zmarł w więzieniu w czerwcu 2023 roku). Stala nazwał manifest zamachowca „genialnym” i „przede wszystkim antylewackim”. Rozmowę z kandydatem Konfederacji przeprowadził były publicysta Radia Maryja Stanisław Krajski, który opublikował ją na swoim kanale YouTube.

LUBLIN. 14 lipca rzecznik dyscyplinarny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wszczął postępowanie w sprawie publicznych wypowiedzi prof. Ryszarda Zajączkowskiego, wykładowcy tej uczelni i kandydata Konfederacji w wyborach parlamentarnych (okręg lubelski). 10 maja w Lublinie podczas spotkania zorganizowanego przez Konfederację Korony Polskiej Grzegorza Brauna prof. Zajączkowski wygłosił następujący komentarz: „Stanęliśmy w obliczu największego w dziejach totalitaryzmu, w porównaniu z którym obóz w Auschwitz można by nazwać obozem wypoczynkowym”. W swoim wywodzie powielał on teorię spiskową o tzw. Wielkim Resecie (czyli rzekomym planie prowadzącym do globalnej kontroli ludzkości). Zajączkowski powiedział do słuchaczy: „Jeśli mówimy o Wielkim Resecie, to problem jest jeden. Mianowicie nie tylko trzeba ludzi przekonać, że to jest dla ich dobra, ale jeszcze dokonać masowej eksterminacji, ponieważ trudno jest zarządzać taką ilością ludzi, jaka obecnie jest na świecie. Już bardzo wyraźnie mówi

się o różnych planach depopulacyjnych. Ta akcja z koronawirusem to był wstęp do tego, co właśnie w najbliższych latach ma się zadziać”.

Z kolei 10 lipca w **OPOLU LUBELSKIM** podczas spotkania zorganizowanego przez stowarzyszenie Głos Obywatelski Powiatu Opolskiego Zajączkowski powiedział: „Polacy w czasie II wojny światowej i wkrótce po niej padli ofiarą trzech ludobójstw. To było oczywiście ludobójstwo niemieckie [...], następnie ludobójstwo rosyjskie [...], i właśnie ludobójstwo ukraińskie [...], no i jest też ludobójstwo żydowskie. Chodzi o działania Żydów, którzy włączyli się, zwłaszcza po wojnie, ale również w czasie wojny, chociażby w sowiecki aparat ucisku, w NKWD działali, potem w Służbie Bezpieczeństwa”.

W oświadczeniu, które w sprawie wykładowcy opublikował Katolicki Uniwersytet Lubelski, podkreślono: „Wypowiedzi profesora Zajączkowskiego dalece wykraczają poza publicystykę naukową, świadczą o instrumentalnym wykorzystywaniu historii, stanowią rozpowszechnianie nieprawdy i szkodzą dobremu imieniu Uniwersytetu”.

RZESZÓW. 14 lipca Jacek Cwięka, kandydat Konfederacji na senatora w okręgu nr 55 (siedziba w Rzeszowie) i szef fundacji Tradycyjne Podkarpacie (jej współzałożyciel to poseł Grzegorz Braun), opublikował na Twitterze wyrazy poparcia dla Władimira Putina. Udostępnił wpis amerykańskiego publicysty Jacksona Hinkle'a, który jest uznawany za prokremlowskiego propagandystę (na przykład w marcu 2023 roku napisał na Twitterze, że „Rosja wyzwala nowe terytoria w Ukrainie”). We wpisie tym Hinkle zamieścił zdjęcie prezydenta Rosji (stojącego wyniośle w rozkroku na wzgórzu, w stroju trekkingowym) wraz z komentarzem: „Putin chce pokoju, Deep State chce wojny” (tzw. deep state to jedna z najpopularniejszych teorii spiskowych, mówiąca o istnieniu tajnej władzy, która rządzi Stanami Zjednoczonymi i światem). Cwięka w pełni poparł to przesłanie, pisząc krótko: „Taka prawda...”, i dodał emotikon z ręką wskazującą na proputinowski wpis Jacksona Hinkle.

WARSZAWA. 18 lipca na antenie Mediów Narodowych (emisja na Facebooku) Robert Bąkiewicz, były szef stowarzyszenia Marsz Niepodległości oraz kandydat Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu w okręgu nr 17 (radomskim), oskarżył polityków opozycji o to, że mieliby być „realizatorami pewnych działań, które są korzystne dla Republiki Federalnej Niemiec i również dla różnych organizacji żydowskich, które w tej chwili szukają kolejnego osła ofiarnego [sic!] do tego, żeby płacili, płaciły jakieś odszkodowania za drugą wojnę światową”. Rozwijając wątek antysemicki, Bąkiewicz nawiązał do teorii spiskowej „obnażającej” rzekomy antypolski układ żydowsko-niemiecki: „Żydzi są dogadani w tej chwili z Niemcami w sensie takim, że Niemcy powiedzieli, że już więcej Żydom nie zapłacą, no to tym osłem ofiarnym [...] są dzisiaj Polacy”.

W styczniu 2023 roku Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wydało raport dotyczący mowy nienawiści na kanale Media Narodowe na YouTube. Po ukazaniu się tej publikacji platforma usunęła kanał Bąkiewicza. Media Narodowe nadal publikują swoje materiały na Facebooku i Twitterze.

BYDGOSZCZ. 20 lipca podczas konferencji prasowej pod pomnikiem Kazimierza Wielkiego Konfederacja przedstawiła kandydatów do Sejmu w okręgu bydgoskim (trzech pierwszych na liście). Wśród nich znalazł się dr Sławomir Ozdyk z Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna, właściciel agencji z branży ochroniarskiej w Berlinie i komentator w skrajnie prawicowych mediach. W czasie konferencji roztoczył podszytą ksenofobią, wręcz karykaturalną wizję życia w krajach Europy Zachodniej. Powiedział: „Nie może tak być, iż masowa, niekontrolowana imigracja ogarnia nasz kraj. [...] Zobaczcie sobie państwo, co się dzieje w Europie Zachodniej, w Niemczech trzeba zamykać baseny. [...] Niemieckie media mainstreamowe nazywają to, co tam się dzieje, opanowywaniem całych dzielnic miast przez bandy migracyjne. Powtórzę: przez bandy arabsko-czeczeńskie dokładnie, jeżeli mówimy o Berlinie. Szanowni, zobaczcie, co się dzieje w Szwecji: dzień bez strzelaniny, dzień bez wybuchu jest dniem straconym. Czy my naprawdę chcemy doprowadzić do wojny kulturowej w Polsce?”.



Nagranie z konferencji zostało opublikowane na profilu Grzegorza Brauna na YouTube. W reakcji na ten materiał ukazały się ksenofobiczne i antysemickie komentarze:

- „Imigracja nas już przykryła i dalej lenie wchodzą jak do siebie nie kontrolowani nie ma granic w polsce nie ma Polski... już nie. Dydazyd [w domyśle: Duda Żyd] sprzedał naszą Polskę”,
- „STOP ukrainizacji Polski”,
- „Jeb..imig...”,
- „a u nas już się zaczyna – wczoraj przespacerowałem się przez Katowice, Turcy i inne narodowości mnóstwo, Ukraińcy drący ryje tak że słyhać ich wszędzie. Same kebaby, czy to tępe polskie społeczeństwo śpi?”,
- „Polska dla Polaków!!!”
- „Panie Ozdyk: wolność przede wszystkim bo te 7ydowskie [żydowskie] parchy właśnie pod pretekstem bezpieczeństwa odbierają nam wolność kawałek po kawałku”.

WARSZAWA. 20 lipca poseł Janusz Korwin-Mikke, kandydat Konfederacji w wyborach do Sejmu (okręg 20, podwarszawski), zamieścił na Twitterze wpis o charakterze homofobicznym. Oświadczył: „Wartością europejską jest. np. potępienie homoseksualizmu” (nawiązał do własnej wypowiedzi „Z wielkich przywódców tylko jego ekscelencja Włodzimierz Putin broni wartości europejskich”, którą wygłosił 29 marca w Radiu Poznań). Z kolei 6 lipca Korwin-Mikke wyraził uznanie dla przepisów obowiązujących w Ugandzie (w maju 2023 prezydent podpisał ustawę wprowadzającą jedne z najostrożniejszych na świecie przepisów przeciwko osobom LGBT, w tym karę śmierci): „Pismo Święte nakazuje karać homoseksualistów śmiercią. Mimo to chrześcijańska Europa 2000 lat żyła na zasadzie: «Nie mówicie – my nie przeszkadzamy» – i OK. Teraz umowa została złamana, (tfu!) «geje» wyszli na powierzchnię – a na każdą akcję występuje reakcja. Uganda zareagowała” (614,8 tys. wyświetleń w ciągu trzech miesięcy). Z kolei 22 lipca Korwin-Mikke poniekąd zrównał homoseksualizm z zoofilią i oskarżył... samych gejów o to, że dochodzi przeciwko nim do aktów przemocy. Stwierdził: „Dlaczego NIGDY nie słyzałem o pobiciu zoofila? Bo zoofile (ale i homosie!), w odróżnieniu od (tfu!) «gejów», nie gorszą ludzi opowiadaniem o swoich upodobaniach erotycznych!” (518,2 tys. wyświetleń w ciągu dwóch miesięcy). W tym

samym wpisie użył też określenia, które można uznać za przyzwolenie na przestępstwo pedofilii: „Co ma wspólnego gwałt z lekką pedofilią?! Tyle samo, co podpalenie domu z zapaleniem papierosa” (jak podaje Oko.press, Korwin-Mikke już w 2001 roku napisał na swoim blogu: „Lekka pedofilia nie jest szkodliwa społecznie”).

CZĘSTOCHOWA. 21 lipca Tomasz Stala, kandydat na posła z ramienia Konfederacji (startuje jako numer 1 na liście) w okręgu 28. (Częstochowa) i właściciel wydawnictwa 3dom, w rozmowie ze Stanisławem Krajskim chełpił się tym, że wydał pisma Corneliu Codreanu, przywódcy Żelaznej Gwardii, ugrupowania faszystowskiego, które działało w Rumunii w latach 1927-1941 i zapisało się w historii za sprawą szczególnie brutalnych pogromów antyżydowskich. Stala reklamował publikację słowami: „To nasza niespodzianka dla naszych faszystowskich klientów”. Podkreślał również swój podziw dla Codreanu: „Osoba religijna, a jednocześnie działająca politycznie i bezkompromisowo, warta jest na pewno przypomnienia, a jego rozważania duchowe są miodem na ten zgniły świat, który nas otacza”.

W rozmowie opublikowanej na kanale YouTube Krajskiego (wieloletniego współpracownika Radia Maryja) Stala zaatakował firmę Lidl, którą określił jako „amerykańsko-niemiecko-żydowski koncern”. Stwierdził też, że zasady gospodarki „powinny być wolnościowe, ale wolnościowe dla Polaków. Temat ukrainizacji, moglibyśmy 24 godziny opowiadać o tym, jak Polacy są źle traktowani w swoim kraju” (Konfederacja prowadzi akcję „Stop ukrainizacji”, potępiającą pomoc dla uchodźców z Ukrainy).

Zachwalając własną kandydaturę do Sejmu, Stala wplótł do rozmowy także antysemitką teorię spiskową: „Uważam, że reprezentuję dosyć ciekawe idee, takie, które są zbieżne z poglądami wielu Polaków, tych rozczarowanych władzą brukselsko-waszyngtońsko moskiewskotelawiwową” [sic!]

WARSZAWA. 26 lipca na kanale wRealu24 (emisja na platformie BanBye) ukazała się pełna antyukraińskich wątków rozmowa z dr. hab. Andrzejem Zapałowskim, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego i kandydatem Konfederacji w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 22 (z siedzibą w Krośnie; jedynka na liście). Zapałowski wygłosił fałszywe stwierdzenie, że „kosztem polskiego podatnika utrzymuje się grubo ponad milion obywateli Ukrainy w Polsce”. Ponadto w kuriozalny sposób de facto sprzeciwił się temu, by przebywający w Polsce Ukraińcy mieli prawo do zachowania własnej tożsamości narodowej. Oświadczył: „Nie ma w ogóle mowy w polskiej przestrzeni o asymilacji tych ludzi jako obywateli polskich. W ogóle nie ruszyły programy, są działania wprost odwrotnie – utrwalanie i pogłębianie ukraińskości przez państwo”. W rozmowie prowadzonej przez Piotra Szlachtowicza kandydat Konfederacji powiełał też znane z putinowskiej propagandy oskarżenia pod adresem Ukrainy: „Bez jednoznacznego rozwiązania kwestii nazizmu na zachodniej Ukrainie [...] nie będzie w pełni współpracy polsko-ukraińskiej i ten problem będzie trwałym destabilizatorem”, zaś wewnętrznym ukraińskim uchodźcom, który przenieśli się do Lwowa, zarzucił, że miasto to zostało przez nich „zbanderyzowane”. Zapałowskiemu wtórował Szachtowicz: „A ta dzisiejsza Ukraina to – tak jak pan profesor powiedział – nazizm”.

Pod materiałem video pojawiły się antysemitki i antyukraińskie wpisy:

- „Wszystkim Ukraińcom którzy przyjechali po wybuchu wojny do Polski powiedzieć WON!!!!”,
- „Żydzi którzy zorganizowali holokaust mają gdzie mordowanych Żydów na Ukrainie”,
- „Ukraina to dzicz. [...] nie róbmy z tej dziczy narodu”,
- „W odbycie mam co ukraińskie szmaty chcą, paszła won bandyci i mordercy Polaków”,

- „Pasza won ukraińska swołocz na Ukrainę ,wy jeb.. ukraińskie kur.. Nienawidzę Ukraińców, won”.

SIERPIEŃ 2023

WARSZAWA. 2 sierpnia w audycji Radia Wnet (opublikowanej również na YouTube) Marek Jakubiak, browarnik i były poseł, przedstawiony jako sekretarz generalny partii Kukiz'15, wyraził przesycone stereotypami stwierdzenia wyrażające niechęć do Ukraińców i Żydów. Mówiąc o rzekomym braku wdzięczności Ukraińców za pomoc ze strony Polski w czasie rosyjskiej inwazji, dodał słowa o rzekomej niewdzięczności żydowskiej (krytykując udzielanie przez Polaków pomocy ludziom innej narodowości, zarówno w czasie Holokaustu, jak i współcześnie): „Tutaj pani redaktor zaraz mi się kojarzy stosunek Polaków do Żydów w czasie drugiej wojny światowej. Tysiące Polaków oddało życie za ratowanie Żydów i jak Żydzi nam dzisiaj dziękują, widzimy! To samo dokładnie może być z Ukraińcami, a kto wie, czy już tak się nie dzieje. Miliony Ukraińców przyjęliśmy, otwierając swoje serca, pokazując swoją polskość, bo to jest nasza cecha narodowa – za waszą i naszą... to jest nasze przekleństwo, emocje ponad interesy, tak bym to nazwał, te emocje ponad interesy kończą się zawsze tak samo. I Ukraińcy – widać wyraźnie, że zaczynają iść w stronę pieniędzy, a nie emocji”.

Pod materiałem z audycją na YouTube ukazały się między innymi takie antyukraińskie komentarze:

- „Nie daj. żeby Ukraina wygrała to 500 tys. wyrobionych w boju i nienawiści ugrów przyjedzie do polski takiemu wszystko jedno może zaszlachtować każdego”,
- „STOP ukrainizacji Polski!”.

OPOLE. 5 sierpnia Bartosz Nowak, przewodniczący opolskiej Korony Młodych (młodzieżówka Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna), z entuzjazmem odniósł się na Twitterze do tzw. „piątki Konfederacji”, czyli hasła: „Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków, Unii Europejskiej” (cytat ze słów Sławomira Mentzena, które jako kandydat Konfederacji KORWIN Braun Liroy Narodowcy w wyborach do Parlamentu Europejskiego wygłosił 25 marca 2019 w Krakowie). Nowak udostępnił grafikę przedstawiającą trzech liderów Konfederacji: S. Mentzena, Roberta Winnickiego i G. Brauna, którzy eksponowali to hasło na banerze, i opatrzył ten materiał komentarzem w formie hasztagu „#Takchcemyżyc”.

Był to jeden z bardzo wielu wpisów, w których młodociany przedstawiciel Konfederacji promował treści pełne nienawiści. Oto inne przykłady materiałów zamieszczonych przez niego w sierpniu na Twitterze:

- udostępnił grafikę z pytaniem: „Co sądzisz o Frankistowskich obozach koncentracyjnych i białym terrorze?”, na które odpowiedział: „Były potrzebne, aby komunistów unicestwić” (3 sierpnia),
- „Z początku ludzie nie lubili naszego hasła #StopUkrainizacjiPolski jak się okazało, mamy znowu rację!” (4 sierpnia),
- „I gdzie tu jakieś złe zachowanie? #jestemdumnyzbyciabiałym” (komentarz do wpisu „Dla wielu Polaków rasizm przestał być powodem do wstydu”), 8 sierpnia,
- „Na tym profilu popieramy: 1. Antysyjonizm. 2. Antyjudaizm. 3. Gen Franco 4. Polski imperializm 5. Pana posła Grzegorza Brauna” (8 sierpnia),
- „Brawo dla prezydenta Ugandy” (w związku ze stanowiskiem prezydenta Ugandy Yoweriego Museveniego w sprawie prześladowań osób LGBT; pod koniec maja 2023 roku podpisał on

ustawę wprowadzającą jedne z najostrzejszych na świecie przepisów przeciwko osobom LGBT, w tym karę śmierci), wpis z 12 sierpnia,

- „Przypominam że pod tęcowymi pedofilami kryje się szatan. #Stoplgbt” (14 sierpnia),
- „Polska w dzisiejszą rocznicę wygrała z żydo masoneria (bolszewikami) dzięki żołnierzom walczącym przeciwko tej zarazie udało nam się uchronić niepodległość naszą na 6 lat” – do tego udostępnił plakat propagandowy z czasów wojny polsko-bolszewickiej (1919-1921), na którym widniał rysunek przedstawiający stereotypowego, demonicznego Żyda oraz napis: „Znowu łapy żydowskie? Nie, przenigdy!” (15 sierpnia),
- „Chciałbym wam przedstawić dzisiaj moje największe zalety. Jestem: 1. Skrajnie homofobiczny 2. Skrajnie Bifobiczny 3. Skrajnie Transfobiczny 4. Skrajnie antysyjonistyczny 5. Popieram Generała Francisco franco behamonde” (16 sierpnia),
- „Grzech sodomski to wołanie o pomstę do nieba. #niedlazboczeńców” (26 sierpnia).

Z kolei na Instagramie Nowak zamieścił wpis, w którym kwestionował rosyjskie zbrodnie wojenne popełnione w Ukrainie i... oskarżał o nie Ukraińców: „Ja bym chciał tylko przypomnieć że Buczy [sic!] to jedno z najbardziej Rosyjskich miast na Ukrainie i nie rozumiem po co by mieli dokonywać takowej masakry , kolejny dowód na to Ukraińcy dokonali Rzezi w Buczy będzie to że ofiara na zdj ma białą Przepaskę , a taką noszą Rosjanie, Ukraińcy noszą niebieskie. #TOUKRAIŃCYDOKONALIRZEZIWBUCZY” (22 września 2022).



Bartosz Nowak brał aktywny udział w kampanii wyborczej Konfederacji: uczestniczył w spotkaniach wyborczych i zapraszał na nie, zachęcał do głosowania na konkretnych kandydatów tego ugrupowania, a także udostępniał treści publikowane na kontach skrajnej prawicy. Na jego twitterowym profilu w tle widnieje obraz przedstawiający generała Franco jako krzyżowca. Dziennie na jego koncie pojawiała się nawet ponad 20 materiałów (jego własne komentarze, a także udostępnienia). Zamieścił między innymi swoją fotografię z Grzegorzem Braunem i opatrzył ją podpisem: „Zdjęcie z największym autorytetem życiowym, oraz najlepszym posłem tej kadencji czyli IX Grzegorz Braun”. Nowak miał na sobie koszulkę z nazwą partii „Konfederacja Wolność i Niepodległość” (26 sierpnia).

ZIELONA GÓRA. 5 sierpnia w centrum miasta, na fasadzie dawnej drukarni przy ulicy Wojska Polskiego, pojawił się ogromny baner wyborczy posła Łukasza Mejzy (niezrzeszony, był związany z ruchem Kukiz'15), który zawierał treści ksenofobiczne. Na plakacie tym widniały slogany: „Przyjmowanie migrantów – gwałty i terror”, „Polska bez migrantów – bezpieczna Polska”. Interwencję w sprawie baneru podjęli zielonogórcy społecznicy z grupy Społeczeństwo Obywatelskie. Gdy nagrywali video, by udokumentować to, co znajdowało się na plakacie, o jego usunięciu zdecydował właściciel budynku. Było to w tym samym dniu, w którym został zamontowany na elewacji.

WARSZAWA. 11 sierpnia w audycji TV Republika (opublikowanej również na YouTube) skrajnie prawicowy propagandysta Rafał Ziemkiewicz wygłosił pogardliwe słowa wyrażające wrogość

wobec uchodźców, a ponadto w sposób kłamliwy przedstawiał poglądy obrońców praw człowieka oraz opozycji. Ziemkiewicz oświadczył: „To prezent dla obozu rządzącego, że zajmując stanowisko lewackiej politycznej poprawności, to znaczy, że każdy kolorowy jest lepszy od białego i refugees welcome, złączcie się tu z całego świata [...], wszystkich musimy przyjąć, jest oczywiście samobójcze ze strony opozycji”.

Pod materiałem z audycją na YouTube (ponad 190 tys. wyświetleń w ciągu dwóch miesięcy) pojawiły się między innymi następujące komentarze:

- „Giertych będzie mdlał w obecności policji jak ten murzyn od BLM” (szyderstwo ze śmierci Georga Floyda, czarnoskórego Amerykanina w 2020 roku przez policjanta w USA),
- „Ale musimy również pamiętać o fizycznej eksterminacji wszystkiego skurwesynstwa z łżemediów” (nawoływanie do zabijania dziennikarzy).

WARSZAWA. 11 sierpnia w rozmowie wyemitowanej na kanale dziennika „Fakt” na YouTube poseł Konfederacji Krzysztof Bosak wzbudzał strach przed migrantami, utożsamiając ich z zagrożeniami takimi jak przestępczość seksualna i złodziejstwo. Nie podając żadnych rzetelnych danych, Bosak snuł historyczną wizję na temat migrantów i przedstawiał zupełnie fałszywą wizję życia w krajach Europy Zachodniej: „Rząd zaczął ukrywać statystyki przestępstw z podziałem na narodowość sprawców. [...] W każdym państwie otwartym szeroko na imigrację, w szczególności obcych kręgów kulturowych, sytuacja zmienia się [...]. Na przykład w Warszawie poczucie bezpieczeństwa – jeżeli chodzi o korzystanie z przewozów samochodowych – zniknęło, szczególnie jeśli chodzi o kobiety i jakieś nocne powroty, dlatego że mieliśmy i mamy zagrożenie przestępczością seksualną popełnianą w dużej mierze przez imigrantów, mamy falę kradzieży. Jeżeli pójdziemy tą samą drogą co państwa zachodnie, to znaczy szeroko otworzymy swoje granice i zafundujemy sobie kilkadziesiąt lat osiedlania tutaj ludzi z dowolnych części świata, niewymagania od nich niczego, idealizowania ich kultury, to będziemy mieli to samo, co w świecie zachodnim, gdzie po prostu rdzenni mieszkańcy, potomkowie obywateli, którzy budowali te państwa, nie mogą się już czuć bezpiecznie ani na stacjach metra, ani na ulicach, ani wychodząc do kawiarni czy do sklepu, muszą się oglądać za plecy, muszą uważać, czy schodzą z chodnika tym nowym przybyszom, bo ci mają po prostu postawę bardzo prostą i jasną, po prostu narzucają swoje zasady, na przykład jeśli uważają, że psy są haram [w kulturze arabskiej termin ten oznacza to, co zakazane lub niezgodne z prawem islamu – dop. red.], to w ich dzielnicach psów ma nie być”.

Pod audycją na YouTube pojawiły się nienawistne komentarze, część z nich o wydźwięku antyukraińskim: „Ta pomoc ukrom bokiem wyjdzie narodowi polskiemu” czy „Skończyć z rozdawnictwem, co to za rządy? jak można przybyszów lepiej traktować. Ludzie latami pracują i dostają niskie emerytury, a uchodźca może przepracować 1 dzień i dostaje najniższą krajową. Polska jest już sprzedana i ograbiona...”.

GDYNIA. 14 sierpnia Konrad Niżnik, kandydat na posła z ramienia Konfederacji, członek Rady Naczelnej Konfederacji Korony Polskiej Grzegorz Brauna, zamieścił na profilach na Facebooku i Twitterze wpis, w którym wyraził uznanie dla międzywojennych antysemitycznych tekstów publikowanych przez o. Maksymiliana Marię Kolbego (1894-1941). Kolbe wydawał między innymi pisma „Rycerz Niepokalanej” oraz „Mały Dziennik”, w których Żydzi byli oskarżani o dążenie do zawładnięcia światem, działanie na szkodę Polski, popierano też ich przymusową emigrację, getto ławkowe, a także dyskryminację w sporcie i życiu społecznym. W 1938 roku na łamach „Małego Dziennika” Kolbe przekonywał: „Żydostwo szkodziło i szkodzi nam na każdym

kroku, wżera się jak rak w ciało narodu”. Przypominając w mediach społecznościowych postać zakonnika, Niżnik tak odniósł się do jego publicystyki: „Mówił prawdę o masonerii i Żydach”.

WARSZAWA. 14 sierpnia poseł Konfederacji Krzysztof Bosak zamieścił na Twitterze komentarz, w którym zarysował wizję Ukrainy jako kraju zagrażającego Polsce. Jednym z powodów tej sytuacji miałyby być... przejawy równouprawnienia osób LGBT. Bosak ujmuje to następująco: „Powojenna Ukraina będzie dla Polski nie tylko problemem politycznym, gospodarczym i historycznym, ale także ideologicznym. Jeśli sytuacja się nie zmieni zostaniemy wzięci w lewicowe kleszcze ze wschodu i zachodu”. Słowa posła Konfederacji stanowiły komentarz do twitterowego wpisu (opublikowanego tego samego dnia) **Macieja Pieczyńskiego** z tygodnika „Do Rzeczy”, który polecał swój artykuł zatytułowany sarkastycznie „Na tęczęwskiej Ukrainie” (nr 33/2023). Wyraził w nim ubolewanie, że Ukraina „staje się «tęczęwa»”, a „żołnierze LGBT z dumą opowiadają o swojej orientacji”.

WARSZAWA. 15 sierpnia i w kolejnych dniach zwolennicy Konfederacji opublikowali w sieci wiele nienawistnych komentarzy na temat Wojtka Sawickiego, działacza na rzecz praw osób z niepełnosprawnościami. Była to reakcja na jego krytyczny wpis pod adresem Sławomira Mentzena, lidera Konfederacji, który, charakteryzując na Twitterze założenia własnej formacji politycznej, stwierdził, że „każdy jest panem swojego losu”. Sawicki (który cierpi na rzadką chorobę genetyczną prowadzącą do całkowitego zaniku mięśni) tak odniósł się do tego stwierdzenia: „jeny, znowu te idealistyczne farmazony, spróbujcie być kowalem swojego losu z dystrofią mięśniową Duchenne’a, gdy nie możecie ruszyć palcem”. W odpowiedzi zwolennicy Mentzena zamieścili między innymi następujące komentarze:

- „Jak ja nie znoszę tego uzalania się niepełnosprawnych nad swoim losem na każdym kroku...”
- „Gościu weaponizuje swoją chorobę by wesprzeć socjalistów i lewicę”
- „Jak tam rurka? Jeszcze działa?” (Sawicki oddycha przez respirator),
- „Won do grobu kreaturo”
- „W sianiu jadu, defetyzmu i pier...olonym uzalaniu się nad sobą jesteś ekspertem”
- „No to ch...j. Jesteś przegrywem i Konfa ma cię w d...e”.

WARSZAWA. 17 sierpnia podczas debaty sejmowej w sprawie referendum ogólnokrajowego (zarządzonego na 15 października, w dniu wyborów parlamentarnych) minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek wygłosił zabarwiony ksenofobią komentarz na temat migrantów (nawiązywał do jednego z pytań zaplanowanych w tym plebiscycie: „Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”). Czarnek w pełen manipulacji sposób powiązał obecność migrantów w krajach Europy Zachodniej z przestępczością seksualną wobec kobiet. Bez odniesienia się do jakichkolwiek adekwatnych danych – przedstawił ich jako rzekome fizyczne zagrożenie. Wykrzykiwał z mównicy sejmowej: „Bo polskie kobiety są bezpieczne w Polsce, bo nie ma nielegalnych imigrantów. W Polsce kobiety są szanowane w kulturze chrześcijańskiej. A wy nie zwracacie uwagi na zagrożenie i chcecie, żeby były gwałcone, jak we Francji, w Belgii”.

SZCZECIN. 20 sierpnia Dariusz Matecki (kandydat na posła z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim, przewodniczący Solidarnej Polski na Pomorzu Zachodnim i szef Ośrodka Monitorowania Antypolonizmu) zamieścił na Twitterze materiał video z udziałem trzech

chłopców (bez żadnej informacji gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach został nagrany), porozumiewających się po niemiecku, który opatrzył kuriozalnym, zabarwionym rasizmem komentarzem. Film przedstawiał półminutowe zajście między białym i ciemnoskórym chłopcem (o którego przyczynach nic nie wiadomo), i moment, gdy ten drugi uderza pierwszego. Matecki opatrzył to video następującym komentarzem: „Przyszłość rdzennych Europejczyków na swoim własnym kontynencie?”.

Pod wpisem Mateckiego pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy, nawołujących do przemocy, także wobec widocznych na nagraniu dzieci (pisownia oryginalna):

- „Ten skurwiel smoluch co zaatakował tego chłopca powinien już być bez szczeki”,
- „Tak bym wjebał tym gówniarzom ze by och Ciapata matka nie poznała”,
- „do agresywnych małp trzeba strzelać z ostrej amunicji”,
- „Dlatego mówię strzelać do tych skurwysynów ogniem i do rowu!!!! Ciapaty jebany!!!!!!”,
- „Co za pierdolone afro bydło. Kto te śmiecie tu w ogóle wpóścił. Te brukselskie kurwy powinno [się] powywieszać”,
- „Do utylizacji. Natychmiast”,
- „Miejsce małp jest w zoo albo afryce czego unia nie rozumie ? Jakbym był ojcem tego białego chłopaka to bym te małpy rozerwał na strzępy”,
- „Modlimy się że hitler wroci z Argentyny”,
- „Dlaczego jak przyplływają już na morzu ich nie topią??? Teraz byłby spokój. Połamałabym gnaty ciapatemu”,
- „Dzikusy nawet gdy są w cywilizowanym świecie, nadal pozostają dzikusami”.

Wśród komentarzy pojawiły się również treści antyukraińskie, na przykład:

- „W Polsce to tak będą się zachowywać Ukry względem rdzennych Polaków”,
- „W Polsce dzieciaki będą tak zbierać wpierdol od małych ukrów”.

WARSZAWA. 22 sierpnia Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna opublikowała list otwarty do prezydenta RP i prezydenta Warszawy, w którym sformułowano żądanie obraźliwe zarówno wobec uchodźców z Ukrainy, jak i znacznej części polskiego społeczeństwa, które zaangażowało się w pomoc dla Ukraińców. Pismo to zawierało następującą treść: „Jako Konfederacja Korony Polskiej, stwierdzamy, że nie ma naszej obywatelskiej zgody na organizację w Warszawie obchodów z okazji «Dnia Niepodległości Ukrainy» w dniu 24 sierpnia 2023 r. Nie ma żadnych przesłanek moralnych, dla których w Warszawie miałyby odbyć się wyżej wymienione obchody”. Dodatkowo w liście tym reprezentanci Konfederacji przekonywali, by zaprzestać wywieszania niebiesko-żółtych flag w przestrzeni publicznej (eksponowanych w geście solidarności z ukraińskimi sąsiadami): „[...] istnieją moralne przesłanki, aby takie święto NIE było obchodzone w Polsce. Bierzmy przykład z Singapuru (jednego z najbogatszych krajów świata), gdzie za publiczne wywieszenie flagi obcego państwa grozi mandat lub pozbawienie wolności do 6 miesięcy” [sic!]. Sam poseł Braun wielokrotnie żądał usunięcia flag Ukrainy z Sejmu czy urzędów miejskich, odwołując się do wątków bliskich propagandzie putinowskiej. Na przykład 6 lipca podczas przemówienia w parlamencie zażądał „odroczenia posiedzenia do czasu demontażu flag obcego państwa, które powisają na tym budynku, a w kontekście antypolskiej polityki reżimu kijowskiego te flagi obrażają pamięć pomordowanych i żywych [pełne manipulacji nawiązanie do zbrodni na Wołyniu – dop. red.]”. Wystąpienie Brauna zostało opublikowane na kanale YouTube portalu Wirtualna Polska (ponad 249 tys. wyświetleń w ciągu trzech miesięcy), pod materiałem tym pojawiły się antyukraińskie i antysemitki komentarze:

- „Precz z flagami ukrainców. [...] Tu jest Polska!!!”

- „Albo teraz przyciśniemy butnych Ukraińców, albo nigdy, panie Duda”,
- „Brawo!!! Żydokomuna się za galopowała”,
- „To jest naród który potrafi odwdziżyć się siekierką za pomoc i opiekę”,
- „Won z tymi flagami. Oni nas mordowali systemowo widłami... Won won won”,
- „chachły won do siebie!”
- „Ukry do siebie. Do Małej Rosji. Won!”
- „To nie Ukropolin!” („Polin” oznacza w języku hebrajskim Polskę).

WARSZAWA. 22 sierpnia w rozmowie na kanale Goniec na YouTube poseł Krzysztof Bosak, kandydat Konfederacji w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 24 (województwo podlaskie, jedynek na liście), na pytanie prowadzącego Mikołaja Dowejki: „Jakie jest miejsce Polski w świecie?”, zaczął odpowiadać nie na temat, propagując wizję państwa jednolitego etnicznie i wykluczającego „obcych”. Perorował: „Jeżeli staniemy się państwem docelowo, jak teraz to rząd Morawieckiego ustawia, a wcześniej to chciał ustawiać rząd Tuska, imigranckim, wielonarodowościowym, pogrążonym w wewnętrznych konfliktach, to będziemy państwem słabym”. W odpowiedzi na pytanie: „Jaki los szykujecie polskim kobietom?”, Bosak kontynuował ksenofobiczną tyradę: „Dobry. [...] pokój, harmonia, bezpieczeństwo wynikające także z limitowania imigracji z obcych kręgów kulturowych, które tworzą zagrożenia, czy to w tej chwili w przewozie osób, czy to na basenach [...]. W Niemczech czy we Francji kobiety boją się wyjść na ulicę”. Także w dalszej części programu poseł Konfederacji powielał treści antyzachodnie, przedstawiając karykaturalny obraz krajów Europy Zachodniej: „Poprawność polityczna w tej chwili na uniwersytetach zachodnich zaczyna przypominać ten poziom zniewolenia, jaki był w Rosji sowieckiej”.

Pod materiałem z wywiadem pojawiły się nienawistne komentarze, na przykład: „W końcu Polska dla Polaków”, w tym również pochwalające przemoc: „Kiedy w końcu braun będzie batożył tęczy [osoby LGBT]”.

WARSZAWA. 24 sierpnia na antenie Radia Zet poseł Konfederacji Krzysztof Bosak szyderczo wypowiadał się na temat uchodźców i migrantów z krajów afrykańskich i azjatyckich, którzy stracili życie na Morzu Śródziemnym, próbując przedostać się do Europy (według portalu Statista, od 2014 roku w Morzu Śródziemnym utonęło prawie 30 tys. uchodźców). Oświadczył: „Tam [w Unii Europejskiej] jest taki język, że legalna i bezpieczna imigracja jest lepsza niż nielegalna, bo jak jest nielegalna, to ktoś może na pontonie utonąć, a jak jest legalna, to wtedy wszyscy przeżyją. Ale jeżeli z takim podejściem – jeszcze zapewniania komfortu i bezpieczeństwa imigrantom nielegalnym, to skończymy jako państwo zalane idącym w dziesiątki, o ile nie setki milionów strumieniem ludności z Afryki i Azji”. Bosak powielał fałszywe informacje o rzekomym narastającym zagrożeniu ze strony imigrantów w takich krajach jak Francja, Wielka Brytania i Niemcy. Nie powołując się na żadne dane, snuł taką oto kuriozalną, podszytą ksenofobią wizję: „To już nastąpiło: to znaczy kobiety nie decydują się wyjść na ulicę w miastach francuskich czy niemieckich po zmroku, a czasami i w dzień”.

WARSZAWA. W drugiej połowie sierpnia, w związku ze światową premierą filmu Agnieszki Holland „Zielona granica” (na festiwalu w Wenecji 5 września), poświęconemu kryzysowi uchodźczemu na granicy polsko-białoruskiej, środowiska skrajnie nacjonalistyczne wszczęły kampanię nienawiści przeciwko reżyserce. W agresywnych wypowiedziach najczęściej oskarżano ją o „zdradę Polski” i odmawiano jej polskiej tożsamości (była nazywana Żydówką, Niemką,

„antypolskim śmieciem” czy „szmatą niemiecko-żydowską”). Wśród obraźliwych komentarzy znalazł się również wpis dr hab. Krystyny Pawłowicz, sędzi Trybunału Konstytucyjnego i byłej posłanki z listy Prawa i Sprawiedliwości. Zwróciła się ona w następujących słowach do Agnieszki Holland: „Pani bezmyślny, fejkowy, nieodpowiedzialny, haniebny gadzinowiec szczuje Polaków na ich obrońców! [...] Jest pani chora z nienawiści do Polski” (Twitter, 27 sierpnia, ponad 2200 polubień w ciągu miesiąca). Pawłowicz określiła film „Zielona granica” słowem wywodzącym się od określenia „gadzinówka”, którym w latach II wojny światowej nazywano prasę będącą na usługach okupanta hitlerowskiego.

W reakcji na wpis Pawłowicz ukazały się następujące komentarze:

- „Ogolić zabrać paszport i won”,
- „Jeb...ny paszkiwil niech wypier...ała z Polski”,
- „To prawdziwe antypolskie łajno”,
- „to menda żydowska”,
- „Charakterystyczny rys Żydów... Sranie do własnego gniazda, szczególnie jeśli tym gniazdem jest Polska. [...] To cała Holland”,
- „Trzeba Hollandowej dać nagrodę i zafundować darmowe seanse w krajach tzw. bliskiego wschodu!!!! Jak to pakole albo ciaptuchy obejrzą, to ze strachu nie przyjadą!!!”.

WARSZAWA. 27 sierpnia w programie „Śniadanie Rymanowskiego” na antenie Polsat News poseł Konfederacji Dobromir Sośnierz wygłosił komentarz stanowiący szyderstwo z wielowiekowych prześladowań Żydów z powodu oskarżeń o tzw. mord rytualny, które prowadziły w historii do krwawych pogromów (plotka o porwaniu chłopca na macę była także zarzewiem pogromu kieleckiego z 1946 roku). Podczas audycji prowadzonej przez Bogdana Rymanowskiego pojawił się wątek bulwersującego komentarza opublikowanego przez kandydatkę Konfederacji w wyborach do Sejmu w okręgu konińskim, Natalię Jabłońską, która... potępiła zakaz uboju psów na mięso. Na temat wprowadzonych w 1986 roku przepisów oświadczyła w dyskusji na Facebooku: „I niepotrzebnie. Mięso to mięso”. Jej słowa spotkały się z szeroką krytyką, na co Sośnierz tak uskarżał się 27 sierpnia w Polsacie News: „Wpisy polityków, którzy sugerują, że w Konfederacji je się psy... Czym to się różni od propagandy sprzed paru wieków, że Żydzi zjadają chrześcijańskie dzieci?”. Poseł wyraził również pełne poparcie dla Jabłońskiej: 23 sierpnia w programie „Wieczorny Express” (emisja na portalu dziennika „Super Express”) tak skomentował jej stanowisko: „Ja też tak uważam, że nie jest przecież pies w niczym lepszy od krowy. To takie tylko nasze przyzwyczajenie. [...] Ja nie widzę różnicy moralnej między psem a krową [...]. Moja prywatna wypowiedź jest taka sama: ja uważam, że nie ma powodu, żeby takie regulacje [zakaz uboju psów] istniały”.

Sośnierz wielokrotnie występował przeciwko ustanawianiu praw chroniących zwierzęta. Na przykład na manifestacji w 2011 roku w Katowicach, popierając przemysłowy chów zwierząt na futro, przemawiał: „Zwierzęta to tylko maszyny zrobione z mięsa” oraz „Zwierzęta nie czują bólu,



bo nie mieszka w nich żaden wewnętrzny obserwator, który mógłby ten ból odczuwać”. Podobne stwierdzenia Sośnierz wygłaszał w kolejnych latach: „Nadawanie praw zwierzętom jest objawem antycywilizacji”, „Życie zwierząt nie ma wartości moralnej, jedynie użytkową” czy „Miałem kiedyś psa, ale już nie mam. Stwierdziłem, że to niehigieniczne jednak” (!).

WARSZAWA. 29 sierpnia liderzy Trzeciej Drogi (koalicji Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polski 2050) zaprezentowali kandydatów w wyborach do Senatu w ramach zawartego przez opozycję paktu senackiego. Rekomendację od PSL otrzymała Małgorzata Zych, która miała startować z okręgu 54 (Stalowa Wola) na Podkarpaciu. To niedawna działaczka Konfederacji: w 2019 roku startowała do Sejmu z listy tego ugrupowania, była także liderką Klubu Konfederacji w Tarnobrzegu. W mediach przypomniano o jej współpracy z posłem Grzegorzem Braunem i o jej wystąpieniach antyukraińskich. Między innymi w październiku 2022 roku w Tarnobrzegu zorganizowała konferencję prasową pod hasłem akcji prowadzonej przez Konfederację: „Stop Ukrainizacji Polski” (teoria spiskowa, wedle której Polskę mieliby zawłaszczyć Ukraińcy). Publikowała też wpisy na Twitterze, w których krytykowała wywieszanie na budynku Sejmu flagi Ukrainy w geście solidarności z krajem objętym wojną. Gdy ponownie wisiały dwie polskie flagi, Zych skwitowała to słowami: „Do Sejmu wróciła normalność” (15 sierpnia) oraz „Chyba już się nie odważą drugi raz zrównywać flagi polskiej z ukraińską” (16 sierpnia).



29 sierpnia w wywiadzie dla Wirtualnej Polski Małgorzata Zych odmówiła odpowiedzi na pytanie, czy Władimir Putin jest zbrodniarzem wojennym. Oświadczyła, że „nie zna się na wielkiej polityce” i że takie pytanie „jest bezprzedmiotowe”. 1 września Zych straciła rekomendację w wyborach do Senatu i została skreślona z listy kandydatów. 2 września zamieściła na Twitterze oświadczenie, w którym... przeprosiła Władimira Putina. Napisała: „[...] nie jest zgodne z wartościami demokratycznego państwa prawa oraz wartościami chrześcijańskimi nazywanie obecnie prezydenta Rosji Władimira Putina «zbrodniarzem wojennym», gdyż do tej pory nie zapadł wyrok Międzynarodowego Trybunału Karnego, przed którym oskarżony jest o bezprawne deportacje dzieci z okupowanych terenów Ukrainy do Rosji. [...] Dlatego, aby mieć czyste sumienie przepraszam prezydenta Rosji Władimira Putina za nazwanie go w swoim oświadczeniu z 30 sierpnia «zbrodniarzem wojennym»”.

WARSZAWA. 29 sierpnia na antenie radia RMF FM współprzewodniczący Konfederacji Krzysztof Bosak wyraził poparcie dla Tomasza Stali – kandydata tego ugrupowania w wyborach parlamentarnych w okręgu częstochowskim (nr 1 na liście), właściciela wydawnictwa zdomnanego z publikowania książek o treści antysemitkiej. Prowadzący rozmowę Piotr Salak nawiązał do publikacji, która ukazała się nakładem tego wydawnictwa: „Adolf Hitler. Twarzą w twarz”. Dziennikarz zapytał Bosaka, czy Stala, który wydał książkę „z cytatami z Hitlera”, jest „w porządku” jako kandydat do Sejmu, na co poseł Konfederacji stwierdził: „Myślę, że to jest książka bardzo ciekawa. Ja polecam zapoznanie się z nią każdemu”. Wyraził przy tym kuriozalną opinię, jakoby „Hitler miał niezwykle podobne poglądy jak współczesna lewica”.

W odpowiedzi na pytanie, czy kandydaci Konfederacji promują poglądy homofobiczne, Bosak zanegował samo istnienie problemu homofobii czyli nienawiści wobec osób LGBT+, a także islamofobii czyli nienawiści wobec muzułmanów: „Dla mnie ten termin to jest termin ze słownika lewicy. [...] W sensie ideologicznym to jest wymysł lewicy, po to, żeby stygmatyzować każdego, kto ma konserwatywne poglądy. [...] Podobnie jak na przykład termin islamofobia: żebyśmy nie mogli polemizować z niektórymi pomysłami szariaty” [sic!].

WRZESIEŃ 2023

WARSZAWA. 1 września poseł Janusz Korwin-Mikke, kandydat Konfederacji w wyborach do Sejmu (okręg 20, podwarszawski), opublikował na Twitterze komentarz, w którym potępił to, że Polska nie dołączyła do grona państw kolaborujących z Niemcami podczas II wojny światowej. Stwierdził: „1-IX-1939 III Rzesza napadła na II RP, która – jak głupia – posłuchała Anglików i zamiast (jak Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia, Włochy) razem z Rzeszą i Japonią uderzyć na ZSRS – umożliwiła Niemcom «spacerek przez Polskę»”. Ponadto napisał: „W kampanii «wrześniowej» zginęło 60.000 ludzi. Piłsudczyków, winnych katastrofy wrześniowej, już nie osądzimy. Tymczasem w czasach pokoju z powodu działań p. Adama Niedzielskiego [byłego ministra zdrowia – dop. red.] zginęło ok.170.000 ludzi. Jego – i tych, co w Sejmie popierali Jego zbrodnicze pomysły – możemy jeszcze rozliczyć i ukarać”. Tym samym w swoim kuriozalnym wpisie Korwin-Mikke zrównał walkę przeciwko hitlerowskim okupantom... z działaniami sanitarnymi podejmowanymi w czasie trwania pandemii (i wyszydził jedno i drugie).

VELLETRI (WŁOCHY). We wrześniu Roman Giertych, były szef Młodzieży Wszechpolskiej, były wicepremier i minister edukacji narodowej, kandydat Koalicji Obywatelskiej do Sejmu w okręgu nr 33 (woj. świętokrzyskie), zamieścił na Twitterze szereg materiałów video, grafik oraz wpisów na temat tzw. afery wizowej, w których pojawiała się niechęć i pogarda wobec migrantów. Oto przykłady takich treści:

- „W 2022 w Polsce zostało zgłoszonych 32 gwałtów i molestowań w taksówkach. Co oznacza, że takich zdarzeń było Ok. 300, bo zwykle 10% tego typu przestępstw jest zgłaszanych. #StraganyZwizami wpuściły do Polski tysiące ludzi bez żadnej kontroli” (8 września). Wpis ten zawierał więc fałszywą insynuację (niepopartą jakimikolwiek danymi), że winnymi przemocy seksualnej, w tym gwałtów, mieliby być migranci. Tweet został wyświetlony ponad 64300 razy, polubiło go prawie 1200 użytkowników, a podało dalej 385 (stan na 27 września).

- Giertych udostępnił grafikę przedstawiającą ekspresyjne zdjęcie ciemnoskórego, brodatego mężczyzny, uchwyconego w momencie, gdy krzyczał, a także dopisek zawierający rzekomo jego słowa: „Tylko PiS!!! Naszą drogą do Europy!!!”. Giertych opatrzył to zdjęcie komentarzem: „Hej pisowcy! Jakieś dobre słowo do was w sprawie #AferaWizowa” (15 września). Tweet został wyświetlony ponad 69100 razy, polubiło go ponad 2100 użytkowników, a podało dalej 467 (stan na 27 września).

- wpis Giertycha: „Do Polski jadą już straganowi wizowicze Wawrzyka. Nic w tym dziwnego, że w Wieruszowie Polacy powiedzieli dość [nawiązanie do wyników sondażu przedwyborczego – dop. red.]. #AferaWizowaPiS” (18 września) wraz z video (zamieszczonym na kanale RadioGenua, publikującym treści nawołujące do nienawiści wobec uchodźców i imigrantów, a także materiały o wymowie prorosyjskiej), które przedstawiało zamieszki uliczne z udziałem osób ciemnoskórych (bez żadnych dokładnych informacji na temat okoliczności tych wydarzeń).

W ten sposób migranci zostali skojarzeni z agresją. Tweet został wyświetlony ponad 46400 razy (stan na 27 września).

- wpis: „#AferaWizowaPiS. My tu gadu, gadu, a następna ekipa Bollywood już w drodze” (karykaturalne odniesienie do migrantów pochodzących z Indii) wraz z grafiką (wykorzystywaną jako mem) przedstawiającą zdjęcie kilkudziesięciu ciemnoskórych osób, które z braku miejsc podróżują na dachu ekstremalnie zatłoczonej ciężarówki. Na zderzaku tego pojazdu dokleiono plakat Piotra Wawrzyka, zdymisjonowanego wiceministra spraw zagranicznych. Ten szyderczy materiał, udostępniony (20 września) przez Giertycha, wyolbrzymiał liczbę rzekomych migrantów zmierzających do Polski i wzbudzał uczucie niepokoju. Tweet został wyświetlony ponad 119400 razy, polubiło go ponad 5200 użytkowników, a podało dalej 979 (stan na 27 września).

Pod wpisami Giertycha ukazały się ksenofobiczne komentarze, między innymi:

- „Inżynierowie od Cesarza Europy Testa Rossa zapier...ją z Niemiec grabić i gwałcić” („inżynierowie” to popularne określenie ciemnoskórych migrantów, używane, by wyszydzać i negować ich wykształcenie oraz umiejętności),
- „W Słubicach w Lubuskim pełno ich nocami łązi. Sam się boję wychodzić. Hindusi, jacyś czarnoskórzy, Kolumbijczycy i diabeł wie kto jeszcze. Pisowskie multi-kulti”,
- „Przecież już w 2014 roku chcieliście POpaprańcy tych nachodźców z Afryki i Azji”.

RZESZÓW. 6 września Jacek Cwięka, kandydat Konfederacji na senatora w okręgu nr 55 (siedziba w Rzeszowie), napisał na Twitterze, że zbrodnie wojenne w Buczy i Irpieniu „to była jednak mistyfikacja”. Wystąpił również w obronie prezydenta Rosji: „Dziś wszystkim podżegaczom palą się styki, bo brak dowodów by nazwać Putina zbrodniarzem wojennym”. Jego wpis stanowił komentarz do artykułu na portalu tygodnika „Do Rzeczy” zatytułowanego: „Ludobójstwo w Ukrainie? ONZ: Nie mamy wystarczających dowodów”. 4 września Organizacja Narodów Zjednoczonych poinformowała, że „na obecnym etapie” nie uznaje zbrodni w Ukrainie za ludobójstwo. Zatem wbrew temu, co opublikował Cwięka, ONZ nie podważyła autentyczności zbrodni w Ukrainie, lecz wypowiedziała się na temat ich kwalifikacji prawnej.

Pod wpisem Cwięki pojawiły się antyukraińskie komentarze popierające jego wypowiedź:

- „Od samego początku było jasne, że pomordowani w Buczy to ofiary banderowców”,
- „bo to banderowcy swoich rozwalali. tyle w temacie”,
- „Bucza to była ustawka. Mnóstwo nt jest w internecie”.

WARSZAWA. 6 września na antenie Radia RMF FM poseł Prawa i Sprawiedliwości Marek Suski z uznaniem wypowiedział się o Robercie Bąkiewicz, kandydacie PiS w wyborach do Sejmu (w okręgu radomskim) i byłym szefie Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Prowadzący program Tomasz Terlikowski zwrócił się do Suskiego o komentarz w sprawie antysemitkich wypowiedzi Bąkiewicza, na przykład: „PiS pełzał przed Żydami”, na co poseł kpiąco odpowiedział: „Jakoś nie widać po mnie, żebym gdzieś tam pełzał”. Komentując dalej słowa Bąkiewicza, Terlikowski podkreślił: „To wypowiedź zupełnie niezgodna z linią, którą Lech Kaczyński prezentował”. Suski skwitował to: „Nie jest to zgodne z linią PiS, ponieważ my nie zajmujemy się takimi sprawami, ani nie jesteśmy prosemicki, ani antysemitcy”. A gdy prowadzący dopytywał: „Robert Bąkiewicz powinien przeprosić za te słowa?”, poseł... wygłosił tyradę przeciwko imigrantom. Wywodził: „Może powinien [przeprosić], ja nie wiem... [...] ja mu [Bąkiewiczowi] dobrze życzę, bo dobrze życzę Polsce, a jeżeli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość, to tylko PiS jest gwarantem tego, żeby Polska była suwerenna, żebyśmy tu nie mieli różnych uchodźców, imigrantów, wszystkich

tych...”. I dalej Suski powielał fałszywy, podszyty ksenofobią przekaz na temat migrantów: „nie chcą pracować, przyjeżdżają na socjal, dokonują rozbojów, gwałtów i tak dalej [...]. Nam chcą narzucić tych ludzi, którzy – połowa z nich jest analfabetami – nie chcą pracować, zupełnie są obcy kulturowo, dokonują gwałtów, rozbojów, rozjeżdżają ludzi ciężarówkami i my takich nie chcemy absolutnie”.

LESZNO. 7 września Adam Gbiorczyk, działacz Konfederacji i kandydat na senatora z ramienia tego ugrupowania w okręgu 94 (Leszno, Rawicz, Gostyń, Kościan), opublikował na Twitterze komentarz, w którym podawał w wątpliwość masową zagładę w obozach hitlerowskich. Napisał: „Samo istnienie obozów nie jest dowodem na śmierć milionów, a jest dowodem na istnienie obozów. Ale nie o to w tym chodzi, tylko o to, że to temat tabu, o którym, z jakiegoś powodu, można mówić tylko w jeden sposób, albo wcale. A my w Konfederacji uwielbiamy łamać tabu”. W ten sposób Gbiorczyk dał wyraz swojego poparcia dla wypowiedzi Tomasza Stali, kandydata Konfederacji z Częstochowy i właściciela wydawnictwa 3dom, który również publicznie podważył prawdę historyczną na temat obozów zagłady.



PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. 8 września posłanka Anita Sowińska, kandydatka do Sejmu z Lewicy w okręgu nr 10 (siedziba w Piotrkowie Trybunalskim), zamieściła na Twitterze komentarz o wydźwięku ksenofobicznym. Nawiązując do tzw. afery wizowej, napisała: „PiS prowadzi z UE wojnę hybrydową, sprowadzając bez procedur setki tysięcy imigrantów z krajów objętych terroryzmem”. Tym samym Sowińska powieliła fałszywy i krzywdzący wizerunek migrantów z krajów afrykańskich i azjatyckich, utożsamiając ich z terrorystami i klasyfikując jako element wrogi w ramach rzekomej wojny hybrydowej prowadzonej przez Polskę. Wzmacniając jeszcze negatywny przekaz na temat migrantów, Sowińska dodała: „To jest piąta kolumna Unii Europejskiej”. Określenie „piąta kolumna” pochodzi z czasów wojny domowej w Hiszpanii z lat 1936–1939 i dotyczy działalności wroga wewnętrznego, dywersji i agentury działającej na terenie danego państwa. Terminu tego używano jako określenia grup dywersantów działających po stronie III Rzeszy w czasie II wojny światowej. W 1967 roku Władysław Gomułka nazwał „piątą kolumną” Żydów mieszkających w Polsce. Nie jest jasne, czy Sowińska chciała nazwać „piątą kolumną” migrantów na terenie UE, czy też rząd PiS, jednak użycie tego określenia w trakcie kampanii wyborczej stanowi skandaliczne przekroczenie standardów debaty politycznej.

WARSZAWA. 8 września na profilach społecznościowych Platformy Obywatelskiej opublikowany został spot wyborczy o wydźwięku ksenofobicznym. Nawiązywał on do informacji medialnych na temat tzw. afery wizowej. W trzydziestosekundowym spotcie, rozpoczynającym się od słów: „Wydąło się. Rząd PiS zaprosił do Polski 250 tysięcy imigrantów z Azji, z Afryki” (ta liczba niepoparta jednoznacznymi danymi), zestawiono obrazy, które budzą wyłącznie negatywne emocje wobec migrantów i uchodźców. Obrazy te pokazywały głównie ciemnoskórych brodatych mężczyzn siedzących przy ogniu w zrujnowanych pomieszczeniach, owiniętych kocami w kolejce po rozdawaną żywność, przebywających w namiotach na terenie obozów czy wreszcie – kroczących w ciemnościach. W filmie dominował nastrój grozy, wywołujący lęk przed obcością. Spot Platformy spotkał się z wieloma krytycznymi reakcjami, na przykład poseł Lewicy dr hab. Maciej Gdula napisał na Twitterze: „Dziękuję wszystkim posłankom i posłom PO, którzy nie podali dalej tego filmu. Nawiązuje do najgorszych schematów propagandowych TVP. [...] Musimy stworzyć racjonalną politykę integracji migrantów, a nie nimi straszyć”. Z kolei Tomasz Lipiński, były radny Poznania, zamieścił komentarz: „To nie są ludzie? Ich dzieci nie mają prawa do godnego życia? Czy konsultowaliście ten spot z Janiną Ochojską?”.



WARSZAWA. 8 września Stanisław Tyszka, kandydat Konfederacji na posła w okręgu nr 26 (siedziba w Słupsku) na Twitterze skrytykował pomoc udzielaną uchodźcom z Ukrainy, a także próbował budzić negatywne emocje wobec migrantów („obcokrajowców”), przedstawiając ich jako zagrożenie ekonomiczne. Oświadczył: „Wszystkie partie, poza Konfederacją, popierają szerokie świadczenia socjalne dla obcokrajowców, przede wszystkim obywateli Ukrainy”. I dalej Tyszka histerycznie nawoływał: „Pytajcie o to polityków w kampanii, dlaczego lekką ręką rozdają pieniądze Polaków?!”. Jego słowa spotkały się z krytyką w mediach społecznościowych, jeden z internautów napisał w odpowiedzi: „Ukraińcy w Polsce płacą więcej podatków niż pobierają świadczeń. Polakom za granicą też chcesz odmówić zagranicznych świadczeń?”.

WARSZAWA. 9 września na antenie Telewizji Republika ukazała się rozmowa nawiązująca do beatyfikacji rodziny Ulmów, zamordowanych w 1944 roku przez hitlerowców wraz z ukrywanymi przez nich Żydami. Uczestnicy audycji wygłaszali stwierdzenia utrzymane w tonie niechęci do Żydów. Prowadzący Adrian Stankowski w kuriozalny sposób oświadczył: „Mamy taką narrację, że Polacy się niczym innym nie zajmowali w czasie II wojny jak szmalcownictwem i polowaniem na Żydów na ulicach, dlaczego tak jest?”. Z kolei Marek Jakubiak, kandydat do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 19 (Warszawa), oskarżył Żydów o rzekomą niewdzięczność: „Jedynym państwem, które nie ma drzewka w ogrodzie Yad Vashem, jest Polska. To jest zachowanie Żydów wobec Polaków!” (w rzeczywistości w Ogrodzie Sprawiedliwych wśród Narodów Świata znajduje się 6863 drzewek upamiętniających Polaków ratujących Żydów). Ponadto w trakcie audycji poseł do Parlamentu Europejskiego Bogdan Rzońca z Prawa i Sprawiedliwości zakwestionował istnienie antysemityzmu w dziejach, a także podważył wolność słowa i badań naukowych, wplatając w to teorię spiskową: „Zawsze na przestrzeni wieków

byliśmy tolerancyjnym krajem. [Wyniesienie rodziny Ulmów na ołtarze – dop. red.] to będzie moment do zamknięcia buzi takim pisarzom, takim historykom jak [Jan Tomasz] Gross, jak [Jan] Grabowski, żeby nie kłamali. Pseudodziennikarzom, którzy obarczali Polskę przez całe lata różnego rodzaju winami za antysemityzm, bo to było potrzebne do innych działań, [...] żeby po prostu niszczyć Polskę, wielu takich pseudopolityków, antypatriotów polskich korzystało na tym”. W kolejnej wypowiedzi Marek Jakubiak przypisał Żydom zakłamanie i złe intencje: „Krew mnie zalewa, że nie ma szabli na to! Nie wiem, czy ustawa o IPN nie powinna wrócić, bo to przecież środowiska żydowskie nie chciały dopuścić do tego, właśnie po to, żeby Grabowski konfabulował, żeby pani profesor [zapewne Barbara Engelking] coś wymyślała, i tak dalej [...]. Po prostu musimy być narodem silnym, nie można na nas pluć”. Jakubiak wezwał tym samym do przywrócenia ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej z 2018 roku, która wywołała protesty w Polsce i na świecie jako zagrażająca wolności słowa i badań na temat Holokaustu.

Program ten ukazał się też na kanale YouTube Telewizji Republika i był zatytułowany „Tylko świnię siedzą w kinie! Wokół filmu Holland” (hasło „Tylko świnię siedzą w kinie” było używane przez polskie podziemie w trakcie II wojny – wizyty w kinie uznawano wówczas za akt kolaboracji. Przez redakcję TV Republika zostało cynicznie wykorzystane jako zachęta do bojkotu filmu Agnieszki Holland „Zielona granica”, poświęconego kryzysowi humanitarnemu na granicy polsko-białoruskiej). Pod materiałem tym pojawiło się wiele nienawistnych komentarzy, na przykład:

- „Gdyby to żydzi mieli pomagać Polakom, nie przeżyłby żaden Polak”
- „Holland do Syjonu!”
- „jeżeli chodzi o plucie to opluwają nas jak na razie Ukraińcy”.

SZCZECIN. 10 września Dariusz Matecki (kandydat na posła z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim, przewodniczący Suwerennej Polski na Pomorzu Zachodnim i szef Ośrodka Monitorowania Antypolonizmu) zamieścił na Twitterze komentarz, w którym zaatakował Agnieszkę Holland, reżyserkę filmu „Zielona granica” (przedstawiającego sytuację uchodźców na granicy polsko-białoruskiej). Matecki napisał: „Agnieszka Holland to jeden z najbardziej skrajnych, obrzydliwych przykładów antypolonizmu”.



Dariusz Matecki ✓
@DariuszMatecki

Agnieszka Holland to jeden z najbardziej skrajnych, obrzydliwych przykładów antypolonizmu.

W reakcji na jego komentarz pojawiły się wpisy nawołujące do nienawiści:

- „Co ta baba jeszcze robi w Polsce...?”
- „Odebrać jej obywatelstwo polskie”,
- „Żydokomuna jest dla Polski najgorsza”,
- „I co jej zrobicie jak oni czyli żydy rządzą biedną Polską”,
- „Dzięki córce lesbijce miejmy nadzieję, że rodzina Hollandów przestanie szkalować Polskę”.

RADOM. 11 września Robert Bąkiewicz, były szef stowarzyszenia Marsz Niepodległości, a także kandydat Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 17 (radomskim), zamieścił na Twitterze obraźliwy wpis na temat Agnieszki Holland, posługując się kuriozalnymi odwołaniami do czasów III Rzeszy. Oświadczył: „«Zielona Granica» Agnieszki Holland to produkcja na tym samym poziomie propagandowym jak nazistowski «Powrót» z 1941 r. W dodatku obie antypolskie produkcje zostały nagrodzone w Wenecji”.



Oto przykładowy komentarz, który pojawił się w reakcji na słowa Bąkiewicza: „Ta szczująca na Polskę pseudo reżyserka powinna być pozbawiona POLSKIEGO OBYWATELSTWA”.

RZESZÓW. 12 września w rozmowie z Interią Karolina Pikula, kandydatka Konfederacji w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 23 (rzeszowsko-tarnobrzeskim), odmówiła nazwania Władimira Putina zbrodniarzem wojennym. Tak postawione pytanie zadał jej prowadzący wywiad Jakub Szczepański, a ponadto próbował się od niej dowiedzieć: „Co pani sądzi o prezydencie Rosji?” oraz „Widziała pani zdjęcia z Buczy?”, na co Pikula oświadczyła: „Działania wojenne powinno się oceniać po ich zakończeniu”. W trakcie dalszej części rozmowy kandydatka Konfederacji z aprobatą odniosła się do treści ksenofobicznego sloganu „Stop Ukrainizacji Polski” (we wrześniu 2022 roku współorganizowała w Rzeszowie pikietę pod takim hasłem). Powiedziała: „Jako Konfederacja Korony Polskiej [partia posła Grzegorza Brauna – dop. red.] już rok temu wychodziliśmy na ulice z akcjami uświadamiającymi i hasłem «Stop Ukrainizacji Polski». Ono wciąż jest aktualne [...]. Chcemy, żeby Polska była polska”. Ponadto skrytykowała wsparcie udzielone uchodźcom z Ukrainy, wygłaszając kuriozalne słowa: „My wszyscy składamy się na utrzymanie drugiego państwa”. Podczas rozmowy z Pikulą pojawiły się również odwołania do antysemitycznej teorii spiskowej: „Na pewno zakłamywana jest historia polsko-żydowska. [...] Żydzi to niewątpliwie bogaci ludzie, którzy potrafią dbać o swoje interesy – w przeciwieństwie do tzw. polskich elit politycznych” – stwierdziła kandydatka Konfederacji.

WARSZAWA. 16 września Joachim Brudziński, poseł do Parlamentu Europejskiego i szef sztabu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości udostępnił na Twitterze film pt. „Europe 1936 – 2023”, w którym wyrażony został podziw dla Europy z roku 1936 (uosabianej w sielankowych scenkach przedstawiających rodziny na plaży – tylko osoby białe) i strach przed Europą z roku 2023 (migawki pokazujące tłumy ciemnoskórych, krzyczących, gwałtownie zachowujących się mężczyzn, a także uliczne modlitwy muzułmanów intonujących „Allahu Akbar”). W nagraniu tym wpleciony został nawet wątek osób LGBT – w jednej z migawek pokazano Paradę Równości w Sztokholmie, a wśród uczestników na pierwszym planie widoczni byli żołnierze szwedzkiej armii (w mundurach) z tęczowymi emblematami. Odnosząc się do tego filmu, Brudziński napisał: „Polska w 2023 przypomina jeszcze Bogu dzięki Europę z 1936 roku [znak kciuka w górę]. Ale musimy pamiętać, że 15 października będziemy decydować o tym, czy polskie miasta nie zaczną przypominać miast Europy Zachodniej. Wybierając Tuska wybierasz przymusową relokację nielegalnych migrantów. Tusk=Lampedusa



Film został udostępniony przez Brudzińskiego z kanału RadioGenoa, na którym publikowane są treści podżegające do nienawiści wobec uchodźców i imigrantów, a także materiały o wymowie prorosyjskiej. Wielu komentatorów zwróciło politykowi PiS-u uwagę, że wyraża on podziw dla szczególnie mrocznego okresu z historii Europy: „1936. Rządzą Hitler, Stalin, Mussolini. Kwitnie rasizm, pół kontynentu to zbrodnicze reżimy. Za chwilę Polska zniknie z mapy” (poseł Adrian Zandberg, Lewica Razem), „Nieżyły punkt odniesienia. 1936 to już rządy Adolfa Hitlera w Niemczech i polityka czystej rasy. W Polsce to czas narastających nastrojów nacjonalistycznych i antysemitycznych” (Łukasz Kachnowicz, były ksiądz, działacz na rzecz społeczności LGBT) czy „Tak. Europe 1936. Po jednej stronie Hitler. Trzy lata działa Dachau. W Niemczech Noc Długich Noży. Żydzi wyganiani m.ni. do Polski. Po drugiej 20 mln ofiar głodu w Ukrainie za Stalina. W Hiszpanii zaczyna się krwawa wojna domowa” (użytkownik Tomasz).

RADOM. 17 września podczas spotkania wyborczego z kandydatami Konfederacji Wolność i Niepodległość do Sejmu poseł Grzegorz Braun wygłosił słowa uwłaczające pamięci ofiar obozu nazistowskiego Auschwitz. Snując spiskową wizję rzeczywistości, oświadczył: „Nie ma żadnej wolności ani bezpieczeństwa – bez własności. Polak u siebie na swoim, bo inaczej ten Polak będzie albo niewolnikiem, albo wybrani będą mieli możliwość awansu na nadzorcę niewolników. Będzie szczytem kariery dla Polaka móc drugiego Polaka okładać kijem, tak jak w jakimś obozie koncentracyjnym. Teraz to jest obóz koncentracyjny, taki miły, prawda, Auschwitz z Netflixem podłączonym do każdego baraku, ale takie są perspektywy”. Nagranie zostało opublikowane na kanale YouTube Brauna.

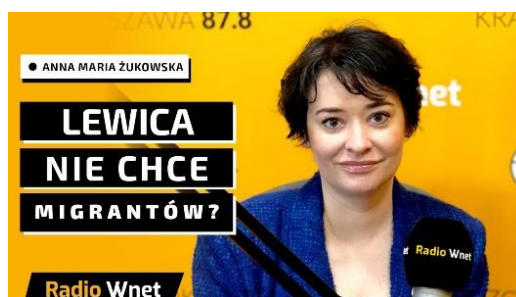
WARSZAWA. 17 września dr hab. Krystyna Pawłowicz, sędzia Trybunału Konstytucyjnego i była posłanka z listy Prawa i Sprawiedliwości, opublikowała na Twitterze wpis, w którym pojawiło się określenie dehumanizujące uchodźców i migrantów (nazwała ich „dżiczą”). Napisała: „Włochy są OFIARAMI polityki imigrac[yjnej] NIEMIEC i FRANCJI. Zostały zaatakowane przez dżicz zaproszoną przez te państwa. Francja nie wpuszcza do siebie tej dżiczy z Włoch. [...] Z Polską byłoby tak samo”.

Pod wpisem Pawłowicz ukazały się rasistowskie komentarze, na przykład:

- „Z Polską nie byłoby to samo, tylko jest to samo. Widać jak nam pomagają z dzikusami na granicy z Białorusią”,
- „Nie – Włochy są ofiarami polityki zagranicznej USA, które zlikwidowały Kaddafiego, który całe to towarzystwo z Nigeru, Czadu, itp odsyłał z powrotem na pustynię”.

OTWOCK. 19 września podczas bezprawnego zatrzymania przez policję posłanka Platformy Obywatelskiej Kinga Gajewska, stojąc wewnątrz samochodu policyjnego przed zamknięciem jego drzwi, wykrzyknęła do swoich zwolenników: „250 tysięcy imigrantów!”. Charakterystyczne, że Gajewska nie krzyknęła np. „Prawa człowieka!” albo „Precz z korupcją!”, ale wybrała nacechowane ksenofobią hasło odnoszące się do tzw. afery wizowej, posługując się zawyżoną liczbą rzekomych setek tysięcy imigrantów sprowadzonych niedawno do Polski (poza liczną grupą uchodźców z Ukrainy). Niezależne media, między innymi OKO.press, już wcześniej wyjaśniły, że liczba ta nie jest wiarygodna, jest jednak wykorzystywana w kampanii podżegającej do wrogości wobec osób niepolskiego pochodzenia. Jeszcze tego samego dnia ksenofobiczną narrację powielił na swoim profilu twitterowym lider Koalicji Obywatelskiej Donald Tusk, pisząc: „Policja zatrzymuje posłankę Kingę Gajewską informującą mieszkańców Otwocka o 250 tysiącach migrantów wpuszczonych przez PiS”.

WARSZAWA. 19 września posłanka Lewicy Anna-Maria Żukowska udzieliła wywiadu radykalnie prawicowemu Radiu Wnet, znanemu z prezentowania treści ksenofobicznych. Nagranie rozmowy zostało opublikowane na kanale YouTube Radia Wnet pod tytułem: „Anna M. Żukowska: Większość migrantów trzeba odesłać z Europy”. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zwróciło się do



posłanki z pytaniem, czy akceptuje ona takie streszczenie jej poglądów. A.-M. Żukowska odpowiedziała: „Już interweniuję. To nie jest cytat z mojej wypowiedzi”. Następnie tytuł wywiadu na kanale YouTube został zmodyfikowany na: „Anna M. Żukowska: Część migrantów trzeba odesłać z Europy” (tytuł na stronie internetowej Radia Wnet pozostał bez zmian). Nagranie poprzedzone zostało planszą z podobizną posłanki i napisem „Lewica nie chce migrantów?”.

- Pod materiałem z wywiadem ukazały się komentarze szerzące strach przed migrantami (utożsamianymi z muzułmanami), na przykład:
- „To nie jest żadna wędrówka ludów To jest HIDZRA PODBÓJ PRZEZ ZASIEDLENIE ISLAMSKI”,
 - „celem migrantów jest wszczęcie ich kultury na kontynent Europy która za swoją naiwność zapłaci wysoką cenę!”

LUBLIN. 20 września minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, kandydat Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu w okręgu wyborczym nr 6 (województwo lubelskie, jedynka na liście),

zamieścił na Twitterze agresywną w tonie wypowiedź pod adresem Agnieszki Holland, wykluczającą ją ze wspólnoty narodowej. W kontekście filmu „Zielona granica” (o uchodźcach na granicy Polski i Białorusi) napisał: „Pani #Holland, my Polacy dziś mówimy Pani i Pani politycznym pomagierom: za szkalowanie polskich służb, polskiego wojska, plucie na Państwo Polskie: NIE MACIE PRAWA NAZYWAĆ SIĘ POLAKAMI!”. Pod jego wpisem (133,1 tys. wyświetleń w ciągu dwóch tygodni) pojawił się na przykład taki skrajnie nacjonalistyczny komentarz o A. Holland: „Brawo. Trzeba trzymać tą patologię z dala od wpływu na Polskę i Polaków”.

POLSKA. W drugiej połowie września w związku z kampanią nienawiści wokół filmu „Zielona granica” Agnieszki Holland w kinach i przed kinami w wielu miastach doszło do incydentów z udziałem przedstawicieli skrajnej prawicy. 22 września w **BIAŁYMSTOKU** w kinie Helios w galerii Alfa premierowy pokaz próbowała zakłócić grupa zwolenników Młodzieży Wszechpolskiej wraz z wicemarszałkiem województwa podlaskiego Sebastianem Łukasiewiczem, członkiem Suwerennej Polski i kandydatem do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości (okręg nr 24, woj. podlaskie). Gdy Agnieszka Holland szła korytarzem w kierunku sali kinowej, grupa pikietujących zachowywała się agresywnie, doszło do przepychanek, interweniowała ochrona.

Nagranie z zajścia ukazało się na profilu Młodzieży Wszechpolskiej na Twitterze. Nagranie z zajścia ukazało się na profilu Młodzieży Wszechpolskiej na Twitterze. W reakcji na ten materiał pojawiły się pełne wrogości komentarze dotyczące A. Holland, niektóre podżęgały do przemocy:

- „Super MW, brawo, tak trzeba prosto w twarz tej antypolskiej Żydówce”,
- „boją się Polaków!! tak jak tych mieszkających koło granicy! dlatego film kręciła w lesie pod Warszawą:) przecież miejscowi by ją*****”,
- „pięknie widać przerażenie w jej oczach. Teraz będzie wiedziała że nie jest w naszym kraju mile widziana. Widać że cierpliwość Polaków się skończyła”,
- „Ten film powinno spalić, tak jak spalono niektóre książki w latach 30-tych”.

Do incydentów doszło także podczas pikietki zorganizowanej przez Młodzież Wszechpolską 21 września w **KRAKOWIE** przed kinem Pod Baranami przy Rynku Głównym. Demonstranci nazwali dzieło Holland „antypolską propagandą”, porównywali reżyserkę do Josepha Goebbelsa (ministra propagandy III Rzeszy), skandowali: „Tylko świnię siedzą w kinie”, „Polska państwem dla Polaków”, „Weź Murzyna se do łóżka” i nawoływali do bojkotu filmu.

Demonstracja skrajnych nacjonalistów odbyła się także 21 września przed Kinoteką w **WARSZAWIE**. Przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej skandowali hasło „Tylko świnię siedzą w kinie!” i eksponowali transparent z takim napisem. W zgromadzeniu wzięli udział również kandydaci do Sejmu z listy Konfederacji: Aleksander Kowaliński (okręg wyborczy nr 19, obejmujący część województwa mazowieckiego) i Michał Nieznański (okręg nr 20; dyrektor biura poselskiego Krzysztofa Bosaka). Członkowie Młodzieży Wszechpolskiej ponownie protestowali pod Kinoteką 26 września w czasie specjalnego pokazu „Zielonej granicy”, po którym odbyło się spotkanie z reżyserką i obsadą filmu. Skandowali to samo hasło: „Tylko świnię siedzą w kinie!”.



Z kolei 22 września w **RADOMIU** członkowie Młodzieży Wszechpolskiej zaczepiali osoby wychodzące z kin, wykrzykiwali do nich obraźliwe słowa i wręczali ulotki szkalujące Agnieszkę Holland. Rozkleili też na ulicach miasta plakaty zawierające zawołane groźby pod adresem widzów „Zielonej granicy”: „Tylko świnie siedzą w kinie! Kolczykowanie rozpoczniemy w dniach najbliższych”.



Również 22 września w Radomiu Robert Bąkiewicz, były szef stowarzyszenia Marsz Niepodległości, a także kandydat Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 17 (radomskim), zorganizował konferencję prasową przed siedzibą kina studyjnego w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Określił film Agnieszki Holland mianem „paszkwilu” i stwierdził, że stanowi „dezinformację, która ma Polaków wewnętrznie osłabiać”. Ponadto żądał zakazu wyświetlania „Zielonej granicy”: „Nie zgadzamy się na jego publikację w tej instytucji, jak i w każdej innej instytucji w Polsce”.

WARSZAWA. 22 września prof. Henryk Domański, były dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, włączył się w oszczerczą kampanię przeciwko Agnieszce Holland, reżyserce filmu „Zielona granica”, zarzucającą jej rzekome kłamstwa i przypisującą antypolskie nastawienie oraz nieczyste intencje. W wypowiedzi na łamach prawicowego portalu Wpolityce.pl zatytułowanej „Prof. Domański o «Zielonej Granic»: Platforma jest głównym inspiratorem działań pani Agnieszki Holland”, Domański twierdził między innymi: „[Holland] przedstawia zjawiska, które nie miały miejsca, czyli są niezgodne z faktami i nieprawdziwe. Tak, jakby miała jakiś cel w wyreżyserowaniu tego filmu tak, żeby przedstawić wizerunek społeczeństwa polskiego jako takiego, które odstaje od wzorców zachodnich, jeżeli chodzi o stopień otwartości, tolerancji, demokracji i wszystkich rzeczy, które są kojarzone z cechami pozytywnymi. To znaczy, by przedstawić Polskę w złym świetle”. Dodał ponadto: „Powstaje też wątpliwość, że nie wiadomo, po co ona to zrobiła. Można by powiedzieć [...], że nie identyfikuje się z państwem i społeczeństwem polskim”. Domański był przez wiele lat kojarzony z poglądami lewicowymi (współpracował między innym z pismem Towarzystwa Kultury Świeckiej „Res Humana”), po 2015 roku został jedną z czołowych postaci propagandy prawicowej.

WARSZAWA. 23 września Dominik Tarczyński, poseł do Parlamentu Europejskiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, zamieścił na Twitterze video i wpis, w którym szerzył pogardę oraz strach przed uchodźcami i migrantami. Opublikował nagranie (bez jakiegokolwiek informacji, kiedy i gdzie zostało zarejestrowane) przedstawiające czarnoskóre osoby stłoczone na łodzi, i opatrzył ten materiał komentarzem: „Lampedusa. Wczoraj kolejny tysiąc kobiet i dzieci. #BezpiecznaPolska”. Lampedusa to włoska wyspa na Morzu Śródziemnym, do której docierają mieszkańcy Bliskiego Wschodu i Afryki Subsaharyjskiej, próbując przedostać się na teren Unii Europejskiej. Od 2014 roku w Morzu Śródziemnym utonęło ponad 28 tys. osób. Pod wpisem Tarczyńskiego (62,9 tys. wyświetleń, stan na 29 września) ukazało się wiele rasistowskich komentarzy, w tym nawołujących do mordowania migrantów:

- „Zatopić to” (oryg. „Sink it”),
- „Wprowadzić odstrzał sanitarny”,
- „Te dętki do kół mogą zostać, reszta do utylizacji bez segregowania!!!”,
- „Więcej kryminalistów. Gdzie są rekiny, kiedy ich potrzeba?” (oryg. „More criminals. Where are the sharks when you need them?”),
- „Zaraza, tajfun”,
- „Na rozplód jadą geny swoje pielęgnować, bo ich jest za mało, a białego za dużo, tak to szatański antychryst widzi”,
- „Niech Niemcy wprowadzają kontrole na granicy z Polską. My też powinniśmy powoli przygotowywać się do ruchu odwrotnego. Inaczej będziemy mieć niebawem nad Wisłą Zimbabwe”.

PAŹDZIERNIK 2023

WARSZAWA. 1 października prof. Henryk Domański, były dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, przyłączył się do przedwyborczej ksenofobicznej nagonki przeciwko migrantom i uchodźcom. W wywiadzie dla prawicowego portalu Wpolityce.pl Domański podsycił poczucie zagrożenia ze strony ludzi o niepolskim pochodzeniu, mówiąc między innymi: „Przeciętny Polak myśli o bezpieczeństwie w kontekście ochrony granic przed nielegalną migracją i napływem do Polski ludzi, którzy mają inne zwyczaje. Ponieważ Polacy widzą takie sceny w krajach zachodnich, śródziemnomorskich, boją się, że to powtórzy się także w Polsce. To mocny przekaz także dla elektoratu niezdecydowanego, który może zechcieć zagłosować na taką partię, która gwarantuje poczucie bezpieczeństwa. Co jak co, PiS będzie o to dbał”. Domański był przez lata kojarzony z poglądami lewicowymi (między innym jako wieloletni współpracownik czasopisma Towarzystwa Kultury Świeckiej „Res Humana”), po 2015 roku został jedną z czołowych postaci propagandy prawicowej.



WARSZAWA. 1 października w programie „7. Dzień Tygodnia” w Radiu ZET poseł Dobromir Sośnierz, kandydat Konfederacji do Sejmu w okręgu nr 18 (Ostrołęka, Siedlce), wyraził poparcie dla stosowania przemocy wobec uchodźców, w tym kobiet, próbujących przedostać się do krajów europejskich. Wspomniał o „absurdalnej polityce wyławiania nielegalnych imigrantów z Morza Śródziemnego” i oświadczył, że na widok łodzi strzelałby „w powietrze albo i nie w powietrze. Zależy, jak reaguje intruz. Strzelałbym tam, gdzie trzeba”. Prowadzący Andrzej Stankiewicz zapytał go wówczas:

„Kazałby pan strzelać w imigrantów za tym płotem na granicy z Białorusią?”, na co Sośnierz bez wahania odpowiedział: „Jeśli będzie to konieczne, to tak. Jeśli będzie to konieczne, to nie wyłączając strzelania”. A gdy prowadzący audycję zwrócił się do niego ze słowami: „Do kobiet i dzieci też by pan strzelał?”, poseł



Konfederacji powiedział: „A dlaczego kobiety miałyby być wyłączone... Jest równouprawnienie. Jeżeli kobieta łamie prawo, to powinna być traktowana tak jak mężczyzna”.

Do wypowiedzi Sośnierza z entuzjazmem odnieśli się liderzy Konfederacji. Poseł Krzysztof Bosak, kandydat Konfederacji w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 24 (Białystok, jedynka na liście), zamieścił na Twitterze komentarz: „Brawo Dobromir! Granic należy strzec nie z kocem i termosem dla nachodźców, ale z bronią gotową do strzału jeśli ktoś nie wykonuje poleceń”.

Pod wpisem Bosaka pojawiło się wiele innych głosów popierających strzelanie do migrantów, na przykład:

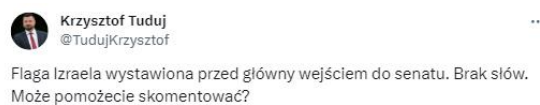
- „Najeźców [sic!] i szmuglerów należy zabijać”,
- „I strzelać w plecy”,
- „Brawo , napier...lać pałą jak się broń zatnie”,
- „Zatapiać i koniec”,
- „Jestem za. Jakby od razu straż strzelała to by nie trzeba było muru budować bo by się bali”
- „10 lat więzienia dla kobiet i strzelanie do imigrantów!”

Z kolei Witold Tumanowicz, szef sztabu Konfederacji i kandydat do Sejmu w okręgu nr 7 (Chełm), w rozmowie z Onetem następująco odniósł się do wypowiedzi Sośnierza o strzelaniu do migrantów: „Obrona granic to nie Wersal. Tu jest wymagana siła”.

WROCLAW. 9 października poseł Krzysztof Tuduj, kandydat Konfederacji do Sejmu w okręgu nr 3 (Wrocław, jedyńka na liście), opublikował na Twitterze wpis, w którym potępił umieszczenie flagi Izraela przed wejściem do Senatu w geście solidarności z ofiarami ataków terrorystycznych Hamasu. Tuduj zamieścił zdjęcie flagi i opatrzył je komentarzem: „Flaga Izraela wystawiona przed głównym wejściem do senatu. Brak słów. Może pomożecie skomentować?”. W odpowiedzi na to wezwanie – pojawiły się antysemickie komentarze:

- „jeb...ć pejsów”,
- „Mamy w Polsce knesejm to i flaga jest na miejscu” (Kneset – parlament izraelski; powielenie teorii spiskowej, według której w Polsce mieliby rządzić Żydzi),
- „To jeszcze Polska czy może Izra-lin?”,
- „Przecież 90% tych ludzi to przechrzty”,
- „Po Morawieckim widać że żyd”,
- „Czy to jeszcze Polska?”.

W ciągu czterech dni wpis Tuduja uzyskał ponad 2 tysiące polubień i został podany dalej prawie 300 razy.



11:15 AM · 9 paź 2023 · 258,3 tys. Wyświetlenia

WARSZAWA. 10 października poseł Krzysztof Bosak, kandydat Konfederacji do Sejmu w okręgu nr 24 (województwo podlaskie, jedyńka na liście), na antenie programu „Raport międzynarodowy” emitowanego w Onecie został zapytany przez Witolda Jurasza o wystąpienie posłów Konfederacji (Grzegorza Brauna, Janusza Korwin-Mikkego, Artura Dziambora, Roberta Winnickiego i Konrada Berkowicza) podczas manifestacji w 2022 roku na tle transparentu z napisem „Szczepienie czyni wolnym”, który był stylizowany na szyld znajdujący się nad bramą byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz: „Arbeit macht frei” („Praca czyni wolnym”). Bosak nie potępił zachowania członków swojej partii i określił je mianem „zwykłej publicystyki manifestacyjnej”. Dodał również: „Nie przesadzajmy, nie dajmy sobie narzucić poprawności politycznej”. Gdy w dalszym toku rozmowy Jurasz zadał mu pytanie: „Z Auschwitz można sobie żartować?”, Bosak potwierdził: „Jest to niesmaczne, ale można”. Ponadto w trakcie wywiadu pojawił się wątek ataków terrorystycznych w Izraelu. Według posła Konfederacji Hamas, który dokonał masakry ludności cywilnej, można nazwać zarówno organizacją terrorystyczną, jak i... „ruchem narodowo-wyzwoleńczym”.

WARSZAWA. 10 października w audycji „Gość Radia Zet” Bogdana Rymanowskiego poseł Krzysztof Bosak, kandydat Konfederacji w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 24 (Białystok, jedyńka na liście), snuł ksenofobiczną narrację wymierzoną w uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy: „jako jedyńki mówimy «zero socjału dla Ukraińców», a pozostali w poprawność polityczną taką wpadli, że jedno państwo ma utrzymywać dwa narody. Gdzieś tu musi być jeszcze porządek”. W dalszym ciągu wypowiedzi kontynuował: „Jestem przeciwny masowej imigracji do Polski, każda imigracja w zbyt wielkich liczbach staje się zagrożeniem i kosztem dla społeczeństwa, destabilizuje życie społeczne i gospodarcze”. Poproszony o konkrety, skupił się na rzekomym zagrożeniu ze strony ukraińskich dzieci: „Więcej niż jedno dziecko innej narodowości

na grupę, na klasę to już się zaczyna robić problem, a w niektórych szkołach słyszę, że już tak jest, że zaczyna być uczniów cudzoziemskich blisko połowa czy większość w niektórych klasach...”. Gdy Rymanowski poprosił go o wskazanie choćby jednej konkretnej szkoły, Bosak nie był w stanie tego zrobić. Protestował także przeciwko szyldom i reklamom ukazującym się po ukraińsku oraz przeciwko zapewnieniu uchodźcom obsługi w języku ukraińskim w instytucjach. Na pytanie o stanowisko w sprawie ataków terrorystycznych Hamasu w Izraelu, poseł Konfederacji odpowiedział: „Nie opowiadać się po żadnej ze stron konfliktu”. Jednocześnie zaś skrytykował gesty solidarności z Izraelem ze strony marszałka Senatu i prezydenta RP, podkreślając: „Byliśmy obrażani przez liderów tego państwa jako kraj i jako naród”. Bosak potępił również prezydenta Andrzeja Dudę za to, że publicznie wspomniął „o jakiejś przyjaźni” z Izraelem, i dobitnie oświadczył: „To nie jest nasza wojna, panie redaktorze”.

Pod materiałem na YouTube pojawiły się rasistowskie i antyukraińskie komentarze, na przykład:

- „Nie potrzebujemy żadnej dziczy tak z dalekich dzikich plemion jak i UPAdliny !!!!!”
- „Bardzo bym chciał, żeby ze szkoły podstawowej, z basenów, urzędów zniknęły napisy naszych wrogów Ukraińców!!!!”
- „Polska dla Polaków”.

KALISZ. 11 października podczas spotkania wyborczego w hali Ośrodka Sportu Rehabilitacji i Rekreacji premier Mateusz Morawiecki, kandydat Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 31 (Katowice, jedyńka na liście), wygłosił twierdzenia o wydźwięku islamofobicznym, wykorzystując kontekst ataku Hamasu na Izrael. Podsycił strach wobec uchodźców, snując taką oto dehumanizującą wizję: „Konflikt izraelsko-palestyński spowoduje, że dziesiątki tysięcy, jeśli nie setki tysięcy muzułmańskich imigrantów będą szły na Europę tak jak kilka lat temu. Będziecie widzieli te pochody islamskich młodych mężczyzn, którzy za nic mają prawa kobiet. [...] Wśród tych nielegalnych imigrantów będą [...] ludzie tacy jak islamscy bojownicy, tacy przyszli tam tym razem, terroryści islamscy. [...] Wielki fale nielegalnej imigracji, które wpływają do Szwecji, do Francji, do Niemiec, niszczą spokój tamtych miast. Nie pozwólmy na to!”.



WARSZAWA. 11 października w audycji Anny Czytowskiej „Poranek Siódma” (materiał emitowany w sieci rozgłośni katolickich i opublikowany w YouTube) sekretarz generalny Kukiz ’15 Marek Jakubiak, kandydat do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 19 (Warszawa), zapytany o stanowisko w sprawie ataku Hamasu na Izrael (do których doszło na początku października), rozpowszechniał fałszywe informacje jakoby uzbrojenie terrorystów dostarczono z Ukrainy (jeden z wątków propagandy putinowskiej). Dodał ponadto: „Prezydent Zelenski chyba ma większy problem niż myślimy” i zachęcał do przekierowania pomocy wojskowej Stanów Zjednoczonych z Ukrainy na Bliski Wschód („ja bym tak zrobił”). W czasie audycji Jakubiak po raz kolejny wyraził też swoją niechęć do Izraela: „Izrael swój szacunek do Polski pokazał w relacjach polsko-żydowskich”. W trakcie wywiadu w żaden sposób nie wyraził współczucia dla ofiar ataków terrorystycznych przeciwko ludności Izraela.